

Czytają nas mieszkańcy Białoleki, Pragi Północ i Targówka

ISSN 1234-6365

nr 8 (566) 4 maja 2016 roku



Nakład 25 000 egz.

bezpłatnie
www.ngp.pl

nowa
gazeta praska



GABINET STOMATOLOGICZNY
Szwedzka 37, tel. 22 818-07-91

■ bezbolesne leczenie
■ nowoczesna protetyka
■ protezy natychmiastowe

UWAGA! promocyjna cena
koron porcelanowych
na metalu i cyrkonie

czynne 9-20
sobota 9-14

MEBLE Z DREWNA

oferujemy: łóżka • materace • szafy • komody • biurka • witryny • stoły • krzesła
zestawy młodzieżowe • zabudowy...

5%
obowiązuje
rabat

Mińsk Mazowiecki
ul. Piłsudskiego 39
tel./fax 25 759 02 59

Warszawa
ul. Płowiecka 25 (róg Świeckiej)
tel./fax 22 815 35 98

www.meblesosnowe.eu | e-mail: meble@meblesosnowe.eu

FarMedica
REALIZUJEMY
ZLECENIA NFZ

SKLEP MEDYCZNO-REHABILITACYJNY
ul. Łabiszyńska 21a paw. C
tel. 22 423 65 11
tel. kom. +48 607 647 085

Chleb łączy ludzi

Za nami 3. edycja Festiwalu Chlebów Świata. Impreza odbyła się w dniach 22 – 24 kwietnia w siedzibie Zespołu Szkół im. Władysława Grabskiego przy ul. Ratuszowej. Podczas wydarzenia można było spróbować wyjątkowych wypieków z całego świata oraz poznać tajniki ich produkcji.

Chleb, codziennie obecny na naszych stołach, to od wieków tradycyjne pożywienie człowieka. „Nasz chleb powszedni” stał się dla nas tak zwyczajny, że nie doceniamy jego wartości. A przecież na świecie chleb występuje w kilkuset rodzajach. Podczas Festiwalu Chlebów Świata, który już po raz trzeci odbył się w Zespole Szkół im. Władysława Grabskiego na warszawskiej Pradze, mieliśmy możliwość spróbowania, może nie wszystkich, ale na pewno wielu chlebów z całego świata. Albańska buka, juha z Azerbejdżanu czy pane Italiano - to tylko niektóre z nich.

Chleb ma również wymiar symboliczny. Jest metaforą miłości, gościnności i lojalno-

ści. Dzielenie się chlebem symbolizuje głęboką więź, nierozdzielne przymierze między rodziną, przyjaciółmi i sąsiadami. W znaku chleba wreszcie, Pan Jezus zawarł tajemnicę swego życia. Na ten symboliczny wymiar chleba zwrócił uwagę podczas otwarcia festiwalu biskup Diecezji Warszawsko-Praskiej Marek Solarczyk, który rozpoczął imprezę, dzieląc chleb palestyński z czasów Jezusa.

Festiwal Chlebów Świata 2016 składał się z dwóch stref. Pierwszą z nich stanowiły, urządzone w klasach szkolnych, pracownie i laboratoria piekarnicze. Były w nich prezentowane tradycje chlebowe z różnych stron świata oraz z wielu regionów Polski, a także z Wileńszczyzny.

Jak w poprzednich latach, bogatą ofertę przygotował Azerbejdżan. Stoły uginały się tu od przeróżnych ciast i słodkości, wyrabianych na bazie orzechów, migdałów, imbiru, kardamonu i wanilii. Samej chwały było chyba pięć rodzajów. Można było kupić wspaniałe przyprawy, jak ostra adżika, soki z różnych owoców, m.in. z granatu oraz spróbować potraw mącznych o egzotycznych nazwach: szekerbura, pachlawa, szeker-czurek a także chleba, wypiekanego w piecu tandoor.

dokończenie na str. 8

Otwarte na ludzi

Stowarzyszenie „Otwarte Drzwi” działa na Pradze już 23 lata. Pomaga ludziom w rehabilitacji społecznej i zawodowej, wychodzeniu z bezdomności, prowadzi terapię i wspiera w rozwoju dzieci i młodzież, mające problemy oraz bezdomnych – przez wsparcie, doradztwo zawodowe i poradnictwo pracy; poradnictwo prawne i konsultacje dla osób mających problemy życiowe. Współpracuje z Ośrodkiem Pomocy Społecznej i Akademią Pedagogiki Specjalnej Uniwersytetu Warszawskiego.

Stowarzyszenie tworzy 150 członków, wspierają ich wolontariusze – 120 osób, a zadania realizuje 130 pracowników, głównie pedagogów, terapeutów, trenerów pracy i doradców zawodowych.

W maju te zadania realizowane będą w różnych formach.

5 maja w godz. 11 - 15, w ramach Europejskiego Programu Walki z Dyskryminacją Osób Niepełnosprawnych odbędzie się impreza pn. „Temat rzeka, czyli od niepełnosprawności do godności”. Podczas integracyjnego pikniku i artystycznego pleneru promowane będą: tolerancja i równouprawnienie osób z niepełnosprawnościami. Powstałe prace prezentowane zostaną na wystawie i poddane licytacji, a dochód przeznaczony na realizację programów i projektów rehabilitacji społeczno-zawodowej osób z niepełnosprawnościami.

19 maja Stowarzyszenie „Otwarte Drzwi” organizuje X edycję Konkursu Umiejętności Kulinarnych „Kucharz Doskonałości”.

dokończenie na str. 3

dr Artur Pietrzyk
DENTYSTA

Elastyczne protezy nylonowe

NEWS

Nylon w protetyce znalazł zastosowanie w latach 50. W moim gabinecie jest co najmniej od lat sześciu, a w Polsce uchodzi za technologię nową.

Dla pewnych pacjentów proteza nylonowa jest świetnym rozwiązaniem.

Po pierwsze ma wieczystą gwarancję, jeśli chodzi o złamanie lub pęknięcie, bo pod wpływem nadmiernego obciążenia proteza wygina się.

Pacjenci, którzy wymagają przygotowania chirurgicznego przed założeniem innego rodzaju protez, w tym wypadku takiego przygotowania nie wymagają. Nylon dzięki swojej elastyczności może ominąć wypukłości kostne czy inne szczegóły anatomiczne, które przeszkadzają w noszeniu protezy tradycyjnej.

Jednak tym, co najbardziej pacjenci sobie cenią w protezach nylonowych - jest brak jakichkolwiek elementów metalowych. Protezy te nie mają klamer. Są cieńsze, lżejsze, nie powodują uczuleń.

Jeśli jesteś zainteresowany(-a) zapraszam do mojego gabinetu. A jeśli chcesz wiedzieć więcej, to zapraszam na moją stronę WWW, najlepszą w Polsce stronę o stomatologii.

Artur Pietrzyk

leczenie, protetyka, chirurgia, ortodoncja, biżuteria
rtg i naprawa protez

od poniedziałku do czwartku w godz. 10-12 i 15-18

www.superdentysta.com.pl

22 676-59-56, 608-519-073

Myśliborska 104 (wejście z tyłu budynku apteki)

STOMATOLOGIA

PROMOCJA

- wypełnienia
- korony porcelanowe
- protezy elastyczne
- protezy szkieletowe

ul. Jagiellońska 3
tel. 22 619-99-99

509-878-869

poniedziałki, środy, piątki 15-19

www.dentysta-praga.pl

Śmieci do raportu

W ramach ogólnomiejskiej akcji Czysta Warszawa domy na Śliwicach niedawno odwiedzili strażnicy miejscy. Była to na razie wizyta informacyjna, ale za dwa tygodnie deklaracje na wywóz śmieci będą weryfikowane z rzeczywistością.

Warto składać zgodne z prawdą deklaracje, ale przede wszystkim być świadomym konsumentem i śmiecić mniej. Mogą w tym pomóc kompostowniki, które urząd miasta będzie miał w tym roku do rozdania mieszkańcom domów jednorodzinnych. Śliwice to jedyne osiedle o takiej zabudowie na Pradze Północ. W trosce o środowisko powstaje też specjalna ekologiczna komórka straży miejskiej, która dostanie do dyspozycji mobilne laboratoria, pozwalające np. na sprawdzanie składu spalin z komina bez wchodzenia na posesję. Samochody będą wyposażone także w miernik hałasu oraz sprzęt pozwalający zbadać zanieczyszczenia wody. Miasto właśnie ogłosiło przetarg na ich zakup. Na ulicach powinny się pojawić z początkiem nowego okresu grzewczego, czyli na jesieni. W wyniku zmiany Prawa ochrony środowiska strażnicy miejscy mogą sprawdzić, czy śmieci są segregowane zgodnie z deklaracją, a piecze opalane właściwym paliwem. Za niestosowanie się do ich zaleceń można otrzymać mandat w wysokości do 500 zł. Warto pamiętać, że według szacunków Światowej Organizacji Zdrowia z powodu zanieczyszczenia powietrza w Polsce umiera przedwcześnie 45 tys. osób rocznie.

Kr.

szkoła przyszłości
NIEPUBLICZNA SZKOŁA PODSTAWOWA

Niepubliczna Szkoła Podstawowa
"Szkoła Przyszłości"
ul. Białolecka 186 D
03-253 Warszawa

telefon: 604-170-700
22 675-01-01

e-mail: kontakt@szkolaprzyszlosci.edu.pl
web: www.szkolaprzyszlosci.edu.pl

Drugi odcinek metra z obawami

Spotkanie informacyjne na temat rozbudowy II linii metra zorganizowane w środę 27 kwietnia w Zespole Szkół nr 33 przy Targowej 86 było okazją do rozmowy z przedstawicielami kierownictwa Metra Warszawskiego (prezes zarządu - dyrektor generalny Jerzy Lejk, dyrektor ds. inwestycji Dariusz Kostaniak) oraz Inżynierem Ruchu Januszem Galasem, Andrzejem Frankowem z Zarządu Transportu Miejskiego, oraz zastępcą kierownika kontraktu firmy Astaldi – wykonawcy projektu. Obecni byli także radni dzielnicowi oraz burmistrz Pragi Północ Wojciech Zabłocki.

Jedyna na tym etapie stacja na terenie Pragi będzie zlokalizowana pod ulicą Strzelecką, pomiędzy budynkiem przy Strzeleckiej 46 a terenem za-
jezdni autobusowej „Stalowa”. Nic dziwnego więc, że największą i najgłośniejszą na spotkaniu grupę stanowili

dokończenie na str. 2

Drugi odcinek metra z obawami

dokończenie ze str. 1
mieszkańcy kamienicy przy Strzeleckiej 46, obawiający się o swój dach nad głową. Oś toru metra wypada bezpośrednio pod budynkiem, a odległość od stacji to nieco ponad 2 metry. Tymczasem kamienica jest w bardzo złym stanie, już obecnie na ścianach widoczne są głębokie rysy i pęknięcia. W pięciostopniowej skali określającej stan zniszczenia, otrzymała 4 punkty. Mieszkańcy woleliby otrzymać mieszkanią zastępczą. Liczyli się z wyprawą - początkowo zamierzano ich kamienicę wyburzyć, ale nie okazało się to konieczne. Tymczasem już w tej chwili praktycznie nie mają podwórka, pojawiły się problemy z dojazdem i dojściem pieszo do budynku. Dowodzili, że najpierw powinno się wyremontować kamienicę, a dopiero potem budować metro.

Przedstawiciele Metra Warszawskiego i firmy Astaldi uspokajali, zapewniając, że zachowane będą wszelkie zasady bezpieczeństwa, a w razie potrzeby, przed rozpoczęciem najbardziej niebezpiecznych prac w okolicy budynku istnieje możliwość wyprowadzki na kilka dni do hotelu - na koszt wykonawcy. Takie środki ostrożności zastosowano już podczas budowy odcinka

centralnego. O wykwaterowaniu na stałe nie ma jednak mowy. Radny Jacek Wachowicz ujął się za mieszkańcami Strzeleckiej 46, proponując przyznanie im mieszkań zastępczych. Metro Warszawskie jednak nie ma takich uprawnień. Burmistrz Zabłocki wyjaśnił, że nie zależy to także od dzielnicy, która nie dysponuje wolnymi lokalami na ten cel. Wszystkie wypowiedzi ginęły w zgłętku rozmów rozmocjonowanych mieszkańców. Zauważalna nieufność do władz i zapewnień kierownictwa Metra Warszawskiego znajdowała częściowe potwierdzenie w dotychczasowych doświadczeniach mieszkańców Pragi z budowy pierwszego etapu II linii metra.

Przedstawiciele wspólnoty mieszkaniowej z Targowej 84 skarżyli się na trudny dostęp do wyników odczytów urządzeń monitorujących stan budynku, a wypłacone odszkodowanie pozwoliło tylko na doraźne naprawy powstałych szkód, ale nie na konieczny w budynku remont. Przedstawiciele Metra Warszawskiego i wykonawcy zapewniali, że wyciągnęli wnioski z poprzedniego etapu budowy. Dostęp do wyników pomiarów nie będzie utrudniany. Pewnej zmianie ulegnie też technologia budowy. Obecnie będzie odwadniany tylko teren bezpo-

średniej inwestycji, a nie tereny zewnętrzne, co ma zapobiec zmianom w strukturze gruntu odpowiedzialnym za osiadanie budynków. Trochę niepostrzeżenie dla większości mieszkańców udało się wprowadzić na Szwedzkiej długo oczekiwany zakaz poruszania się samochodów ciężarowych. Dzięki temu tymczasowy objazd wyłączono w kierunku wschodnim środkowego odcinka ul. Szwedzkiej nie będzie się wiązał z wprowadzeniem ruchu ciężarowego w głąb gęstej zabudowy mieszkalnej. Objazd ma obowiązywać przez okres wakacji. Przy okazji budowy ucierpi też zieleń. Skala wycinek będzie zapewne większa, niż by na to wskazywały uspokajające wyjaśnienia wykonawcy.

Dzięki przedłużeniu drugiej linii metra poprawi się przede wszystkim skomunikowanie Targówka z Centrum. Dojazd z, na razie końcowej, stacji Trocka na Targówku do stacji Świętokrzyska zajmie zaledwie 14 minut. Całkowita długość trasy, na której powstaną trzy kolejne stacje: Szwedzka, Targówek i Trocka to 3,2 km. Odpowiedzialna za tę inwestycję firma Astaldi wybuduje ją za ponad miliard złotych. Pierwsze składy metra mają po przedłużonej linii ruszyć w roku 2019.

Kr.

0 planowaniu przestrzennym

W minionym tygodniu w Muzeum Warszawskiej Pragi odbyło się kolejne, czwarte spotkanie w ramach cyklu „Wokół rewitalizacji”, które tym razem poświęcone zostało planowaniu przestrzennemu.

Pomimo dosyć trudnej tematyki, dla wielu mieszkańców wręcz osnutej pewną aurą tajemnicy, sala w praskim muzeum po raz kolejny była wypełniona po brzegi, szczególnie przez ludzi młodych. Wśród prelegentów znaleźli się doświadczeni planiści, autorzy już obowiązujących lub dopiero tworzonych planów miejscowych dla różnych rejonów Pragi, a także osoby, które zajmują się oswojeniem i włączeniem w planowanie przestrzenne zwykłych mieszkańców.

Jako pierwszy prezentację wygłosił Marek Sawicki, architekt-urbanista z pracowni Dawos Krzysztofa Domaradzkiego. To właśnie architekt z tej pracowni przygotowali m.in. obowiązujący plan miejscowy dla Pragi Centrum, a także przygotowują projekty dla Szmulowizny i Michałowa. W swojej prezentacji Sawicki w przystępny sposób wyjaśnił, czym właściwie jest plan miejscowy. Dla uproszczenia rysunek planu porównał do zapisu nutowego i schematu elektrycznego, które również za pomocą umownych znaków prezentują coś, co w rzeczywistości może być np. IX symfonią Beethovena lub odbiornikiem radiowym. Architekt zwrócił również uwagę, jak ważne w planowaniu przestrzennym jest myślenie o mieszkańcach, którzy z danej przestrzeni będą korzystać. Z myślą o nich projektanci przygotowują między innymi place miejskie i zieleń, przyuliczną i zwartą. Drugą prelegentką była Katarzyna

Zantonowicz z pracowni, która przygotowała projekt MPZP dla historycznej Nowej Pragi. Niestety, w przypadku tego obszaru procedura planistyczna trwa już 11 lat i tak naprawdę do końca nie wiadomo, kiedy plan zostanie przyjęty. Zdaniem współautorki projektu główną przeszkodą w tym przypadku jest do dziś nie ustalony przebieg tzw. Trasy Tysiąclecia, łączącej Pragę Południe z Pragą Północ przez obszar Szmulowizny i właśnie Nowej Pragi. Trzeci prelegent, Maciej Czeredys, przedstawił w skrócie przebieg prac nad obowiązującym od 2011 r. planem miejscowym dla Nowej Pragi, tzw. części A, obejmującej swoim zasięgiem m.in. Plac Hallera. Plan miejscowy dla tego obszaru w dużej mierze nie wymagał znaczących interwencji, gdyż planowanie przestrzenne powojennych osiedli Praga I, II i III stało na bardzo wysokim poziomie. Drugi czynnik usprawniający całą procedurę planistyczną tej części Pragi, to kwestia niemal całkowitego braku roszczeń do budynków i gruntów znajdujących się na tym terenie.

Chyba najciekawsze były dwie ostatnie prezentacje, które choć dotyczyły innych rejonów Polski (miasta Górnego Śląska i Warszawa), były wobec siebie komplementarne, ponieważ przedstawiały różne sposoby na włączenie mieszkańców w proces planowania przestrzennego. Paweł Jaworski z Fundacji Napraw Sobie Miasto i Ludwika Ignatowicz ze Stowarzyszenia Odblokuj

opowiedzieli o nowatorskich sposobach prowadzenia społecznych konsultacji w zakresie planów miejscowych. W swoich wystąpieniach zwrócili uwagę m.in. na prostotę języka (język architekta nie zawsze przemawia do mieszkańców), komunikację (dotarcie do każdego mieszkańca terenu objętego planem), ukazanie proponowanych rozwiązań w kontekście przestrzennym (np. omówienie zmian podczas spaceru architektonicznego, czy na modelach 3D).

Po prezentacjach rozpoczęła się ciekawa dyskusja, w której przybyli na spotkanie mieszkańcy zwracali uwagę na szereg problemów związanych z planowaniem przestrzennym w Polsce. Kwestie problematyczne to m.in. procedura użytkownika decyzji o warunkach zabudowy (tzw. WZ-tki), na obszarach nie objętych planem, zbyt mała ilość projektowanej zieleni urządzonej w stosunku do zapisów w warszawskim Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego (na te kwestie zwrócili uwagę m.in. przedstawiciele Praskiego Stowarzyszenia Mieszkańców „Michałów”), a także zbyt małe, zdaniem części mieszkańców, uwzględnianie w planach miejscowych dla Pragi kontekstu historycznego, w tym ochrony krajobrazu kulturowego.

Na zakończenie spotkania Ewa Zajkowska, koordynatorka projektu z ramienia Muzeum zapowiedziała następne spotkanie w ramach cyklu, tym razem poświęcone ewidencji zabytków, które odbędzie się w czerwcu.

KMI



Nadzieja umiera ostatnia

Doskonale zdaję sobie sprawę, że temat braku drogi nie jest poczytny czy chwytliwy, jest wręcz nudny. Nie ma utwardzonej drogi? I co z tego? Komu to przeszkadza? To normalne na Białoleścu. Tu jest sporo kilometrów nieutwardzonych dróg. To już norma, podobnie jak urzędnicze NIEDASIE.

Niemniej jednak, jako zameldowana mieszkanka i płatnik m.st. Warszawy, dzielnicy Białoleśca i co za tym idzie jedna z prawie 300 mieszkańców osiedla wybudowanego de facto w polu, chcę się głośno poskarżyć i chcę to zrobić na łamach Nowej Gazety Praskiej.

Jestem mieszkanką osiedla „Przy Rzeczcze” położonego we wschodniej części dzielnicy Białoleśca, tuż przy granicy z miastem Marki. Osiedle to nie ma żadnej utwardzonej drogi dojazdowej zarówno od strony Warszawy, jak i Marki. Tu warto wspomnieć, że inwestor osiedla uzyskał od m.st. Warszawa pozwolenie na budowę pod warunkiem, że dojazd do osiedla będzie prowadził od strony miasta Marki. O czym wielokrotnie, wręcz do znudzenia i na zasadzie „kopiuj-wklej” informuje nas w odpowiedzi na nasze pisma urząd miasta i dzielnicy.

Poinformowano nas również, iż cyt. „Roszczenia z wywiązania się z przedłożonych w projekcie budowlanym warunków należy realizować na drodze sądowej z powództwa cywilnego” Budujące. Prawda? Nic tylko pędzić do urzędu, meldować się i odprowadzać podatki.

Wydaje się, że skoro m.st. Warszawa wydało pozwolenie na budowę osiedla, skoro to m.st. Warszawa zawarło umowę z deweloperem, opatrzone klauzulami, pieczętkami, podpisami, datami, więc to miasto stołeczne Warszawa, występując w imieniu przyszłych mieszkańców powinno też dopilnować warunków podpisanej przez siebie umowy.

Mija 10 lat. Cała dekada. Droga od strony miasta Marki jak i miasta Warszawa nie powstała. O fakcie tym zostały poinformowane już chyba wszystkie urzędy warszawskie oraz naprawdę sporo radnych reprezentujących stolicę, a w szczególności nasz okręg wyborczy nr 6. I nic.

Osiedle „Przy Rzeczcze” wybudowano w m.st. Warszawa bez drogi dojazdowej do Warszawy, a fakt ten wcale nie plasuje nas w pierwszej kolejności do jej zbudowania. Jak by tego było mało, w obecnie obowiązującej Wieloletniej Prognozie Finansowej dla m.st. Warszawy nawet nie figuruje plan jej budowy. Nasze osiedle jest chyba jedynym osiedlem położonym w Warszawie bez bezpośredniego połączenia drogowego nie tylko ze stolicą, ale nawet z własną dzielnicą. Czy nie jest to dziwne? Przez tyle lat płacenia podatków w naszą okolicę nie została zainwestowana nawet złotówka. Nic tu się nie zmieniło od dekady. Dosłownie.

roku 2011 odbyło się spotkanie z zastępcą prezydenta m.st. Warszawy, w którym uczestniczyli również radni i burmistrz Białoleśca (posiadamy pismo), które w naszym rozumieniu mogło zapowiadać pierwszy sukces: „Zgodnie z ustaleniami ze spotkania informujemy, że:

- pkt 3 do projektu inwestycji na rok 2012 dodatkowo ponad limit przyznany dzielnicy przez skarbnika - zostanie zaproponowane zadanie pt. budowa drogi Projektowanej odc. ul. Oknicka - osiedle „Przy Rzeczcze”(…),

- pkt 4 wykonanie nawierzchni ulepszonej (...) - zostanie zaproponowane do ujęcia w projekcie planu remontów dróg na rok 2012” (...)

Jak się później okazało, niestety władze wycofały się z obiecanej pomocy, której według litery prawa nie mogły obiecywać, gdyż zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z 12 kwietnia 2002 r. §14.2 cyt. Dopuszcza się zastosowanie dojazdu do działek budowlanych w postaci ciągu pieszojezdnego pod warunkiem, że ma on szerokość nie mniejszą niż 5 m, umożliwiającą ruch pieszy oraz ruch i postój pojazdów

Chyba władzom nie było wcześniej wiadome, że pas ziemi będący w posiadaniu miasta st. Warszawy/dzielnicy jest szerokości 2-3,5 m.

Czyżby osoby biorące udział w spotkaniu, nie znaly obowiązujących już od roku 2002 roku przepisów prawa? Jak to jest możliwe, że władze teraz w żaden sposób nie czują się zobowiązani do spełnienia swoich obietnic, pod którymi sami się podpisali? Jak to możliwe, że miasto stołeczne Warszawa wymaga od ludności stolicy zameldowania i płacenia podatków, oferując w zamian zniżkę na bilet, ale nie jednorazowy? Przecież od kogo jak nie od miasta/dzielnicy powinniśmy oczekiwać działań poprawy infrastruktury na rzecz jego mieszkańców.

Mimo wszystko - nadzieja umiera ostatnia.

**Ewa Lewandowska
Stowarzyszenie
Razem dla Białoleśca**

Historyczne konsultacje na Pradze

Według informacji uzyskanych przez redakcję, w bieżącym tygodniu zostanie złożony wniosek mieszkańców o przeprowadzenie dzielnicowych konsultacji społecznych dotyczących funkcjonowania praskiej biblioteki publicznej. To pierwszy w historii naszej dzielnicy wniosek przygotowany przez samych mieszkańców na podstawie Uchwały Rady Miasta z 11 lipca 2013 roku, która wprowadziła taką możliwość.

Wniosek stanowi odpowiedź mieszkańców Pragi Północ na nie do końca zrozumiałe decyzje o likwidacji punktów i placówek bibliotecznych na Śliwicach i osiedlu Kijowska. Przypomnijmy, że zwłaszcza ten drugi krok nie był konsultowany z mieszkańcami, organizacjami społecznymi wchodzącymi w skład Dzielnicowej Komisji Dialogu Społecznego (apelowała w lutym o przeprowadzenie konsultacji) oraz z radnymi. O dalszych losach inicjatywy będziemy informować czytelników.

KMI

3 metry dla zdrowia pacjenta

Dla realizacji zagwarantowanego w konstytucji prawa do ochrony zdrowia w ostatnich 26 latach zrobiono sporo – zwiększyła się dostępność do lekarzy pierwszego kontaktu, do niektórych specjalistów; korzystamy z większości leków dostępnych również na świecie; znacząco poprawiła się estetyka przychodni; nieco poprawiła się estetyka szpitali, wciąż jednak w tej ostatniej dziedzinie jest wiele do zrobienia. Stąd idea startującej właśnie kampanii społecznej „3 metry dla zdrowia pacjenta”, zainicjowanej przez architektów i służące humanizacji architektury placówek ochrony zdrowia.

Potrzeba debaty na temat jakości leczenia i warunków pobytu w szpitalach jest bezdyskusyjna i musi się koncentrować na potrzebach pacjentów i ich komforcie. Brzmi nieco abstrakcyjnie? Niekoniecznie. Poza prawem do leczenia mamy jeszcze prawo do leczenia w godziwych warunkach. Projektowanie placówek zapewniających przestrzeń w salach chorych, dobre warunki socjalne i minimum poczucia intymności to zadania nie wymagające wcale gigantycznych nakładów, a ich wpływ na proces leczenia pacjentów i na ich rekonwalescencję jest bezdyskusyjny. Jak wskazują badania przeprowadzone w

USA i Wielkiej Brytanii, odpowiednie warunki pobytu w szpitalu skracają czas hospitalizacji o 20% i o taki sam odsetek ograniczają ilość przyjmowanych leków.

Humanizacja architektury koncentruje się na dobru pacjenta – jego komforcie, prawie do przestrzeni i intymności – to nic innego jak spojrzenie na szpital jego oczami. Nie jest to trudne, bowiem każdy styka się ze szpitalami na różnych etapach swojego życia. Architekci, inicjatorzy kampanii zapytali pacjentów szpitali o ocenę warunków pobytu w placówkach i o ich oczekiwania wobec koniecznych zmian. Odpowiedzi na ankietę wskazują, iż pacjenci

potrzebują więcej przestrzeni, intymności i przytulnych szpitalnych wnętrz, które będą bardziej przypominały ich mieszkania. Oczekują rozmów z lekarzami na osobności, a nie przy innych pacjentach. Z pozoru błahe sprawy, np. kolorowa pościel, w opinii pacjentów mogłyby znacząco wpłynąć na poprawę warunków w salach chorych. W ankiecie pojawiły się również pytania o ocenę doraźnych rozwiązań. Pacjenci zapytani o parawany między łózkami odpowiadali negatywnie, co zdziwiło ankieterów. Naszym zdaniem nie jest to zaskakujące, bowiem parawan w szpitalu jednoznacznie kojarzy się ze śmiercią pacjenta.

W niektórych europejskich szpitalach kwestia zapewnienia pacjentom intymności rozwiązana jest na etapie projektowania sal chorych. Pomieszczenia skonstruowane są w taki sposób, by łóżka stały równolegle i były oddzielone od siebie niepełnymi ścianami. Leżący pacjenci nie widzą się wówczas nawzajem, ale jeśli mają chęć, mogą ze sobą rozmawiać. Projektując szpitale myśli się również o optymalnym wykorzystaniu przestrzeni i zapewnieniu przestronności szpitalnych wnętrz.

Nurt healing environment obejmujący zarówno przyjazną architekturę budynków ochrony zdrowia, jak też kulturę opieki nad hospitalizowanym pacjentem jest na świecie bardzo popularny. Polską odpowiedzią na ten nurt jest m.in. humanizacja architektury szpitalnej, która w naszym kraju dopiero raczkuje. Wisienkami na torcie są przyjazne pacjentom realizacje typu Ośrodek Radioterapii w Kaliszu, notabene nagrodzony Misterem Budownictwa. W nieprzyjaznych szpitalach już funkcjonujących, niewielkim nakładem środków można bardzo poprawić odczucie komfortu po stronie pacjentów. Poprawę komfortu mogą

zapewnić - wspomniana już kolorowa pościel, ciepłe oświetlenie, obrazy na ścianach, przekonfigurowanie ustawienia łóżek w taki sposób, by zagwarantować maksimum intymności.

Po kampanii społecznej „3 metry dla zdrowia pacjenta” wiele obiecują sobie jej inicjatorzy – architekci. Do zrealizowania są opracowane przez nich trzy hasłowe postulaty. Pierwszy z nich to dialog, polegający na obowiązku przeprowadzenia konsultacji z organizacjami zrzeszającymi pacjentów na etapie projektowania obiektów ochrony zdrowia. Drugi to edukacja, polegająca na wspólnym działaniu środowiska architektów na rzecz uświadomienia zainteresowanym stronom ważności humanizacji architektury szpitalnej. Trzeci postulat to prawo - zainicjowanie debaty nad zmianami w zasadach zamówień publicznych, które powinny prowadzić do uwzględniania aspektu humanizacji architektury obiektów służby zdrowia.

Inicjatorzy kampanii „3 metry dla zdrowia pacjenta” są pełni entuzjazmu. Nadzór nad celem humanizacji placówek ochrony zdrowia są pacjenci. Obiekty szpitalne powinny być dla nich bezpieczne, powinny podnosić ich komfort psychiczny i maksymalnie skracać trudny pobyt w szpitalu. Będziemy się przyglądać tej kampanii.

Opracowała
Elżbieta Gutowska



Otwarte na ludzi

dokończenie ze str. 1
nały”. Dwanaście 2-osobowych drużyn wyłonionych spośród placówek rehabilitacyjnych i edukacyjnych dla osób z niepełnosprawnościami, przez 32 godziny wykonywać będzie potrawy według przepisów Jarosława Uścińskiego - prezesa Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Szefów Kuchni i Cukierni.

22 maja w godz. 14 – 21 społeczność, zamieszkująca okolice ulicy Stalowej będzie się integrować podczas imprezy „Stalowa da się lubić”. Na scenie głównej wystąpią lokalne grupy artystyczne oraz zespół Hope 4street; odbędzie się potańcówka z artystami, popularyzującymi folklor Warszawy. Wśród innych atrakcji są m.in.: gra w bingo, zabawy chodnikowe dla dzieci, warsztaty malowania na tkaninie, spacer z przewodnikiem po Pradze.

14 czerwca na stadionie DOSiR przy ul. Kawęczyńskiej

44 do sportowej rywalizacji stanie sześć 10-osobowych drużyn, wyłonionych spośród warszawskich placówek rehabilitacyjnych i edukacyjnych dla osób z niepełnosprawnościami intelektualną. Przez blisko 6 godzin piłkarze będą walczyli o Puchar „Otwarte Drzwi”. Gościem specjalnym i prowadzącym będzie znany i lubiany piłkarz i komentator sportowy Radosław Majdan.

Od roku działa kuchnia Czerwony Rower przy ulicy Targowej 82. Przygotowuje zdrowe i smaczne obiady.

Stowarzyszenie zapowiada, że wkrótce, po zakończeniu prac remontowych, przy ul. Kawęczyńskiej 16/42a uruchomiony zostanie Klub Młodzieżowy, kontynuujący działania świetlicy socjoterapeutycznej „Mały Książę”. Celem klubu jest przygotowanie młodych ludzi ze środowisk zaniedbanych, zagrożonych ubóstwem i marginalizacją – do wkroczenia w samodzielne życie społeczne i zawodowe. Po ustaleniu terminu powiadomimy o tym na naszych łamach.

Stowarzyszenie „Otwarte Drzwi” ma siedzibę przy ul. Targowej 82. W sprawie działań i imprez można się kontaktować z Katarzyną Wilczyńską, tel. 502 335 526, www.otwartedrwi.pl.

K.

Salon Praski - Sitodruk

Druk sitowy, sitodruk, serigrafia - to technika druku, w której formą drukową jest szablon nałożony na drobną siatkę tkaną, metalową lub wykonaną z włókien syntetycznych. Prace grafików tworzących w tej technice można oglądać w Galerii 81° przy ul. Kłopotowskiego 38/5.



Idea prezentacji wybranych artystów grafików sitodrukarzy, prężnie działających indywidualnie lub w kooperatywach, powstała we współpracy z wyjątkowym miejscem, jakim jest Galeria 81 Stopni na warszawskiej Pradze.

To właśnie atmosfera pracowni twórczych, jak również mnogość inicjatyw związanych z drukowaniem na sicie sprawiły, że organizatorzy postanowili pokazać, jak wielu różnych tematów i zagadnień podejmuje się współcześni twórcy w technice serigrafii, oczywiście, każdy w swojej indywidualnej i niepowtarzalnej stylistyce. Wystawa ma pokazać, jak pojemną gałęzią grafiki jest serigrafia, dającą w

zasadzie nieograniczone pole do wypowiedzi artystycznej.

Artyści: Big Dumb Burger, Chu Chu, FRM KID, Piotr Gomułka, Krzysztof Iwański, Jan Feliks Kalwejt, Logikrust, Longstory, Massmix, Paulina Mirowska, Patryk Mogilnicki, Kevin Murf, Otecki, Tomasz Płonka, Maciek Salamon, Ewelina Sośniak, Artur Turowski, Joanna Walczykowska, Błażej Worsztynowicz, Łukasz Zembaty.

Wystawę „Salon Praski – Sitodruk” można oglądać w Galerii 81° ul. Kłopotowskiego 38 lok. 5 do 27 maja 2016 roku. JK

DZIEŃ OTWARTY
DLA GIMNAZJALISTÓW
08.06. 2016r. o godz. 17.30
XX Liceum Ogólnokształcące Technikum Mechaniczne nr 5

Klasy sportowe:

- koszykówka
- siatkówka
- piłka nożna
- pływanie
- futbol amerykański

Zawody:

- technik energetyk
- technik informatyk

ZAPRASZAMY
Dla każdego miły upominek !
tel. 22 619 45 40
ul. Objazdowa 3, 03-771 Warszawa www.zs40.pl szkola@zs40.pl

BRUKARSTWO
sprzedaż
układanie
Judo

www.gravic.pl
Wiktor Szcześny
Kobyłka, ul. Nadarzyńska 133
tel. 22 243 95 92, 606 910 993

Speed Cash
Polska

Potrzebujesz gotówki?
Pożyczki od 30 000 zł do 500 000 zł

✓ gotówka w 24h ✓ wygodna rata ✓ bez BIK

tel.: 22 123 84 77 | pozyczki@speedcashpolska.pl | www.speedcashpolska.pl

GOTÓWKA W 24h

Niniejsza treść nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego. Ma ona charakter wyłącznie informacyjny.

100 lat w Warszawie

Poniżej publikujemy wykład Jana Bergera, wygłoszony podczas uroczystej sesji z okazji 100. rocznicy przyłączenia Targówka do Warszawy.

Przed stu laty, 1 kwietnia 1916 r., przyłączono Targówek do Warszawy. Warto więc spojrzeć na tamte czasy.

Szybki wzrost ludności w miastach na przełomie XIX i XX wieku spowodował duże jej zagęszczenie w rejonach śródmiejskich. Wiązało to się z trudnymi do rozwiązania problemami mieszkaniowymi, lokalizacją przemysłu, komunikacją itd. Miasta musiały więc rozwijać się przestrzennie, przekraczając swe stare granice administracyjne i włączać przedmieścia.

Z miast Europy Środkowej Praga już w 1883, 1884 i 1901 r., Wiedeń w 1890 i inne miasta niemieckie z wyjątkiem Berlina w końcu XIX i początkach XX wieku przeprowadziły całkowitą lub częściową inkorporację. W podobnym kierunku przebiegał rozwój niektórych większych miast na ziemiach polskich.

Proces przyłączenia przedmieść do Warszawy, ze względu na otaczający ją pas forteczny, był nieco inny niż rozszerzenie terytorium innych miast. Pasy forteczne opasujące Warszawę nie tylko zahamowały jej rozwój, ale także wypaczały go, bowiem w pasie fortecznym nie wolno było wznosić murowanych budynków, a drewniane wolno było stawiać tylko po zezwoleniu władz fortecznych. Odległość tych miejscowości od Warszawy sprawiała jednak, że miasto nie mogło tam budować wodociągów, kanalizacji, czy komunikacji tramwajowej. Nie mogło więc rozszerzać na nie wpływów gospodarczych i kulturalnych, co powodowało, że podmiejskie osady rozwijały się bez jakichkolwiek myśli przewodnich. Warszawa była więc przeludniona w swych administracyjnych granicach i dopiero poza pasem fortecznym mogły powstawać osiedla podmiejskie.

Nie zmieniła się też sytuacja Targówka, Nowej Pragi czy Szmulowizny z chwilą włączenia ich – po kilkuletnich dyskusjach – w 1889 r. do miasta.

Wpływ na ich rozwój – jako podstołecznych miejscowości – w tym i Targówka i innych osiedli – na przełomie XIX i XX wieku miał głównie szybki wzrost liczby ludności Warszawy przybywającej i osiedlającej się w Warszawie, a także w jej najbliższych okolicach.

Magistrat miasta Warszawy przed I wojną światową nie podejmował jednak żadnych poważniejszych decyzji dotyczących przyłączenia podmiejskich miejscowości do miasta. Przyczyną były obawy, że mało zamożna ludność tych terenów będzie przynosiła niewielki wkład do kasy miejskiej. Magistrat, chcąc mieć jednak nadzór nad bezplanowymi i chaotycznymi zabudowaniami podmiejskimi, uzyskał jeszcze w 1894 r. prawo wyznaczania tam linii regulacyjnych, sporządzający uprzednio plan okolic Warszawy.

Natomiast, gdy w 1911 r. Wydział Budowlany Magistratu wystąpił z propozycją rozpoczęcia prac związanych z przygotowaniem planu regulacyjnego mającego w przyszłości ułatwić utworzenie Wielkiej Warszawy, spotkał się z oporem władz rosyjskich.

Jednocześnie akcję przyłączenia przedmieść do Warszawy, w tym Targówka, rozpoczęli jeszcze przed wojną sami ich mieszkańcy. Liczyli oni, że Magistrat miasta Warszawy po przyłączeniu tych terenów do Warszawy przeprowadzi tam niezbędne inwestycje komunalne.

W tych akcjach mieszkańców przedmieść nie brakowało i momentów groteskowych. Mieszkańcy wsi Zacisze i Elsnerów (gmina Bródno) prosili prezydenta stolicy o włączenie ich do Warszawy „przynajmniej pod względem żywnościowym”, co umożliwiłoby im otrzymywanie kartek chlebowych i kupowanie chleba. Inaczej są narażeni na głód, gruntów ornych bowiem nie posiadają, a piekarz ich, jak twierdzą „już buty zdarł” w poszukiwaniu mąki. Ich starania do 1916 r. nie przyniosły jednak jeszcze wówczas rezultatu.

Dopiero jednak w początkach wojny rosyjski generał gubernator Engałyczew zainteresował się – prawdopodobnie ze względów polityczno-wojskowych – sprawą stworzenia Wielkiej Warszawy i polecił opracowanie planu regulacyjnego miasta. Prace podjęte przez Wydział Budowlany Magistratu i Koło Architektów przerwała w 1915 r. ewakuacja Rosjan z Warszawy.

Wydarzenia wojenne zmusiły jednak wówczas Magistrat do otoczenia przedmieść większą pomocą materialną i nadzorem sanitarnym. Mogłyby bowiem one stać się dla miasta i okolic źródłem różnych epidemii. Nie było bowiem na Targówku nie tylko lekarza, ale i felczera, a zły stan sanitarny wywoływał tu liczne choroby zakaźne. Szczególnie groźną była wówczas gruźlica, na którą umierało najwięcej mieszkańców Targówka. Nie było też spokoju w tej zaniedbanej dzielnicy robotniczej, a ówczesna prasa w 1912 r. informowała, że „prawdziwą plagą Targówka są napady i rozprawy nożowe”. Te rozboje na Targówku utrwaliły mu na długie lata złą opinię wśród warszawiaków.

Z inicjatywą wcielenia gmin podmiejskich do Warszawy wystąpiły jednak dopiero niemieckie władze okupacyjne zwracając się do Magistratu m. Warszawy z poleceniem wyznaczenia nowych granic okręgu miejskiego Warszawy na obszarze powiatu warszawskiego.

Magistrat zaprojektował rozszerzenie obszaru miasta zarówno po lewej, jak i prawej stronie Wisły i ustalił koszty, jakie miało ponieść miasto po

przyłączeniu przedmieść. Po zebraniu danych Magistrat sporządził szczegółowy plan nowych granic Wielkiej Warszawy i memoriał o stanie majątkowym gmin podmiejskich i dotychczasowych wydatkach Magistratu miasta Warszawy na rzecz tych gmin.

Przy określeniu nowych granic Warszawy Zarząd Miejski oparł się na granicach okręgów policyjnych i sanitarnych z pewnym ich zaokrągleniem, a także na planie szkicowym (poglądowym) opracowanym przez Koło Architektów z jednoczesnym włączeniem do miasta obszarów pustych, pól, łąk i lasów. Tereny te w przyszłości miały dać miastu możliwość dysponowania większymi przestrzeniami przy realizacji planów regulacyjnych.

Przyłączenie przedmieść do Warszawy bardzo popierał Piotr Drzewiecki, w latach 1916 i 1917 burmistrz i zastępca prezydenta Warszawy. Uważał on, że taka inkorporacja stworzy miastu nowe możliwości szybszego rozwoju przestrzennego, gospodarczego i komunikacyjnego.

W marcu 1916 r. Magistrat rozesłał do wszystkich podwarszawskich gmin pismo z prośbą o podanie informacji o ich stanie gospodarczym i liczbie ludności. Po zebraniu tych danych opracowano jedynie poglądowy plan z projektem nowych granic Wielkiej Warszawy oraz sporządzono szczegółowy memoriał o stanie majątkowym gmin podmiejskich i wydatkach, ponoszonych dotychczas przez Magistrat miasta Warszawy na rzecz tych gmin.

Memoriał ten zatwierdził 8 kwietnia 1916 r. generał – gubernator von Beseler i wydał „Rozporządzenie dotyczące rozszerzenia warszawskiego okręgu miejskiego i wykonania planu dla zabudowania miasta Warszawy” ogłoszone w „Dzienniku Rozporządzeń dla Jenerał-Gubernatorstwa Warszawskiego” z 17 kwietnia 1916 r. nr 29. Spowodowało ono przyłączenie do Warszawy z dniem 1 kwietnia 1916 r. w całości gminy Mokotów i Czyste oraz część gmin Bródna, Młocin, Pruszkowa, Wawra i Wilanowa. Ponadto zawierało szereg przepisów budowlanych, odnoszących się do nowo przyłączonych terenów, a między innymi stanowiły one, że „z chwilą ostatecznego zatwierdzenia planu przysługuje Zarządowi miejskiemu prawo wywłaszczenia właściciela za odszkodowaniem z gruntu przeznaczonego przez ustanowione linie wytyczone na ulice i place”.

Z gminy Bródno zostały wówczas przyłączone do Warszawy: przedmieście Pelcowizna, Ustronie, Nowe Bródno, Targówek i Utrata.

Dlatego też komisja do spraw przejęcia przedmieść dalej szczegółowo ustalała wykaz miejscowości, które

miały zostać włączone do Warszawy. Ich ostateczny wykaz zatwierdzony przez Magistrat został ogłoszony w lutym 1917 r. w „Dzienniku Rozporządzeń dla Jenerał-Gubernatorstwa Warszawskiego” z 10 lutego 1917 r. nr 63.

Z gminy Bródno zostały włączone do Warszawy nowe miejscowości: teren forteczny Żerania pomiędzy Wisłą i szosą Kowieńską, wieś i folwark Gołędzinów, osada Pelcowizna wraz ze stacją Praga linii Kolei Nadwiślańskiej, południowa część folwarku Różopol od ulicy Kościuszki do ulicy Polowej wraz z przyległą kolonią włościańską Sarnowicza wsi Żerań. Kolonie Ustronie od toru kolejowego linii Kolei Nadwiślańskiej do zachodniej granicy folwarku Aleksandrów, język paskowy, należący do łąk piaszkowych folwarku Stefanówka przy szosie fortecznej, osada Nowe Bródno i południowo-zachodnia część gruntów pogranicznych. Cmentarz św. Wincentego, grunty dokupione przez miasto dla powiększenia tego cmentarza, Cmentarz Żydowski, południowa część terenu folwarku Bródno przy drodze Bródzkiej do granicy Targówka, południowa część osady Targówek do granicy Hipsza – aż do drogi; dalej do szosy fortecznej od folwarku Elsnerowskiego aż do jej zakrzywienia w bliskości dawnego fortu XII, część folwarku Szmulowizna do drogi fortecznej do ulicy Kawęczyńskiej i cała kolonia Utrata.

Ustalenie i podanie do publicznej wiadomości tego wykazu zamknęło ostatecznie proces włączenia przedmieść, w tym Targówka, do Warszawy. Ostatnim zaś akcentem tej inkorporacji miało być ustanowienie „Na czterech końcach nowego obwodu miejskiego czterech krzyży pamiątkowych z trwałego materiału”.

Przedmieścia włączone do Warszawy w 1916 r.

Brak jakichkolwiek szczegółowych informacji o zaludnieniu, warunkach sanitarnych, zagospodarowaniu i potrzebach włączonych do Warszawy przedmieść spowodował, że Magistrat miasta Warszawy specjalną uchwałą, podjętą jeszcze 27 czerwca 1916 r. postanowił przeprowadzić pilnie na tych nowo przyłączonych terenach spis ludności, mieszkań i nieruchomości. Wykonanie tego zadania powierzono miejskiemu Wydziałowi Statystycznemu. Spis – ze względu na długotrwałe prace przygotowawcze – przeprowadzono jednak dopiero w dniach 29-31 października 1916 r.

Inkorporacja przedmieść zwiększyła terytorium miasta, wynoszące dotychczas 3273 ha o dalsze 8210 ha, co stanowiło 250% dawnej powierzchni Warszawy.

Nowo przyłączone terytoria podzielono na 11 komisariatów – od XVI do XXVI. Powierzchnia poszczególnych komisariatów wynosiła:

Komisariat XVI - Mokotów 1106 ha
Komisariat XVII - Grochów 1722 ha
Komisariat XVIII - Pelcowizna 406 ha
Komisariat XIX - Koło-Budy 183 ha
Komisariat XX - Sielce 560 ha
Komisariat XXI - Czerniaków-Siekierki 1054 ha



Komisariat XXII - Wola 569 ha
Komisariat XXIII - Czyste 538 ha
Komisariat XXIV - Targówek 427 ha
Komisariat XXV - Bródno 337 ha
Komisariat XXVI - Powązki-Marymont 1308 ha

Ogólna powierzchnia Warszawy wzrosła więc od 1916 r. do 11 483 ha

Ogólna liczba mieszkańców na nowo przyłączonych terenach wynosiła 109 645 osób. W tej liczbie było: mężczyzn 47 780 – 43,6%, kobiet 61 860 – 56,4%. Na 100 mężczyzn przypadało 129 kobiet. Natomiast ogólna liczba ludności Warszawy po przyłączeniu przedmieść w 1916 r. wzrosła do 758 tys.

W spisie tym nie badano struktury społeczno-zawodowej ludności, bowiem nie było takich pytań w formularzach spisowych.

Komisariat Targówek po przyłączeniu do Warszawy w 1916 r.

Komisariat Targówek był jednym z mniejszych komisariatów przyłączonych w 1916 r. do Warszawy. Później, w 1920 r., powiększył się do 579 ha po włączeniu do niego z sąsiedniego XXV Komisariatu Nowe Bródno terenów Cmentarza Bródnowskiego i Żydowskiego.

Wygląd Targówka w 1889 r. tak przedstawiono w jednym z reportaży prasowych „Targówek jest sobie wiośszczyzną pozującą na miasteczko, stroi się bowiem w obszerne drewniane domostwa sklecone w wądołach, wyboistych zakamarkach piaszczystych, zasypywane lotnym piaskiem z

okolicznych wzgórz”. Nie było też na Targówku większych fabryk, a jedynym większym zakładem była tu założona w 1878 r. „Huta szkła Tow. Akc. Kijewski, Scholtze i s-ka” zatrudniająca na przełomie XIX i XX wieku do 200 robotników. Taki stan terenów Targówka zachował się do I wojny światowej.

W październiku 1916 r. na przyłączonych przedmieściach przeprowadzono spis ludności, mieszkań i nieruchomości. Komisariat Targówek liczył wówczas 8368 osób: 3540 mężczyzn, 4828 kobiet. Było tu 1330 budynków, w tym: mieszkalnych 638, gospodarczych 683, 4 fabryczne, 5 gospodarczo-mieszkalnych. Budynki drewniane stanowiły 93,4%, co dawało jeden z najwyższych wskaźników na nowo przyłączonych terenach. Na ogólną liczbę 442 nieruchomości skanalizowana była tylko jedna, a w wodę zaopatrzonych było 45. Z ogólnej liczby 643 budynków mieszkalnych – parterowych było 502 (78%), jednopiętrowych 125 (19,4%), a tylko 16 dwupiętrowych (2,5%). Wyższych budynków w Komisariacie Targówka nie było.

Włączenie Targówka do Warszawy zamknęło jego okres rozwoju jako podmiejskiej wsi, kształtującej swoje oblicze pod wpływem dużego organizmu miejskiego, jakim była Warszawa. Otworzyło mu jednocześnie nowy etap jego historii jako nowej i ważnej dzielnicy Warszawy.

„Mój dom, moja Praga”

Projekt pod takim tytułem adresowany jest do rodzin z dziećmi, zamieszkujących w Dzielnicy Praga Północ. Zachęcamy mieszkańców dzielnicy do odbywania wiosennych spacerów po Pradze, do pokazywania dzieciom interesujących miejsc: do wizyty w ZOO, wyprawy ścieżką rowerową wzdłuż Wisły, odwiedzin w teatrach czy muzeach.

Dzieci biorące udział w bezpłatnym projekcie „Mój dom, moja Praga” będą mogły wypowiedzieć się słowem i ekspresją twórczą na temat swojej dzielnicy.

Projekt będzie realizowany od 7 do 31 maja 2016 w siedzibie Akademii Zosi tj. w lokalu nr 115 przy ul. Białostockiej 24.

7 i 8 maja, dzieci wykonają trójwymiarową makietę naszej dzielnicy z elementów styroduru, kartonowych pudełek oraz różnych materiałów plastycznych.

14 - 15 maja, wykonywać będą prace plastyczne dowolnymi technikami obrazującymi Pragę widzianą oczami dziecka. W trakcie warsztatów dzieci wezmą także udział w nagraniu programu dokumentalnego: będą udzielały wywiadów zadanym przez 9 letnią reporterkę, Zosię. Odpowiedzą na pytania dotyczące ich dzielnicy: m.in. co im się w niej podoba, czego im brakuje. Do udziału zapraszamy także dzieci z pobliskich szkół i przedszkoli.

21 - 22 maja odbędzie się uroczysty wernisaż prac dzieci oraz wykonanych przez nie zdjęć.

W dnia 28 maja - przegląd krótkich przedstawień o tematyce praskiej oraz prezentacja dokumentu.

Noc Muzeów, 14 maja w Warszawie

Warszawa zaprasza mieszkańców i turystów na kolejną Noc Muzeów, która z roku na rok staje się coraz bogatsza w propozycje kulturalne.

- Gdy 13 lat temu Warszawa rozpoczęła przygodę z Nocą Muzeów, uczestniczyło w niej 11 placówek i były to wyłącznie muzea. – mówi Hanna Gronkiewicz-Waltz, prezydent Warszawy - W 2016 roku w odwiedziny zaprasza ponad 250 instytucji. Mimo tej mnogości oraz różnorodności, Noc Muzeów nie straciła swego pierwotnego charakteru i zakładanego celu – popularyzacji zbiorów muzealnych. W tegoroczną Noc Muzeów, 14 maja, otwierają się aż 52 muzea. To one są główną osią wydarzenia kulturalnego, podczas którego zwiedzający mogą obejrzeć stałe lub specjalnie przygotowane ekspozycje.

– „Pomysł, aby do Nocy Muzeów dołączyły placówki niezwiązane z kulturą, narodził się w 2009 roku, co zostało bardzo życzliwie przyjęte przez odwiedzających. Jednak statystyka pokazuje, że to muzea są głównym celem nocnych odwiedzin. Rekordy frekwencyjne, sięgające 10 czy 15 tysięcy zwiedzających w jeden wieczór, notują właśnie war-

szawskie muzea. - dodaje H. Gronkiewicz-Waltz.

Frekwencja w 2015 r. przekroczyła 300 tysięcy osób. Rekordy popularności pobiły właśnie muzea:

Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie - 20 369,

Muzeum Łazienki Królewskie - 15 000,

Muzeum Wojska Polskiego - 13 350,

Zamek Królewski - 10 350,

Muzeum Narodowe - 10 304,

Muzeum Powstania Warszawskiego - 6 300,

Muzeum Warszawskiej Pragi (zeszłoroczny debiutant) - 3 100.

Weterani i debiutanci

W tym roku uczestników zapraszają 252 placówki i rekordowa liczba debiutantów – 40 (m.in. Centrum Bezpieczeństwa m.st. Warszawy, Sinfonia Varsovia, Huta ArceilorMittal (schron), Legia Warszawa, Narodowy Instytut Audiowizualny, Centrum Pieniędzy NBP, Ośrodek Kultury Muzułmańskiej i aż trzy nowe muzea: Archidiecezji Warszawskiej, Dułag 21 w Pruszkowie i Katyńskie.)

Do tej listy po raz pierwszy doszła instytucja samorządowa Centrum Bezpieczeństwa m.st. Warszawy. W roku szczytu NATO i Światowych Dni Młodzieży – będzie to z pewnością miejsce, które zechce odwiedzić wielu mieszkańców.

W Centrum będzie można zobaczyć Zintegrowane Stánowisko Koordynacji i Reagowania, Centrum Powiadamiania Ratunkowego oraz salę sztabową, w której odbywały się spotkania Sztabu Miejskiego podczas EURO2012.

Straż Miejska m.st. Warszawy zaprezentuje ciekawostki, związane z wykonywaną pracą.

Ponadto na parkingu za Centrum Bezpieczeństwa

zaprezentowany zostanie sprzęt transportowy Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego, Straży Miejskiej m.st. Warszawy oraz Mobilne Centrum Zarządzania Kryzysowego.

Noc z Chopinem

Atrakcją tegorocznej Nocy Muzeów będzie możliwość wykonania sobie zdjęcia z wirtualną postacią Fryderyka Chopina.

„Selfie with Chopin” to bezpłatna aplikacja, dzięki której zdjęcie z kompozytorem można zrobić w kilku miejscach w Warszawie i w Żelazowej Woli. Wyjątkowo, postać młodego Fryderyka pojawi się tej nocy także w wybranych obiektach uczest-

niczących w wydarzeniu. Wystarczy pobrać aplikację ze strony www.chopin.warsawtour.pl, by kompozytor ukazał się na ekranie smartfona. Warto umilić sobie czas czekania w kolejce, robiąc selfie z Chopinem!

Warszawiacy będą dobrze poinformowani dzięki drukowanemu informatorowi i mapkom z komunikacją oraz ich elektronicznym odpowiednikom na stronie internetowej www.um.warszawa.pl/noc-muzeow (40 tys. informatorów (w tym 2 tys. po angielsku), 800 sztuk plakatów) poruszanie się w Noc Muzeów będzie łatwe.

Komunikacja

Jak zawsze uczestnicy będą mogli korzystać ze

specjalnie przygotowanych bezpłatnych linii. Będzie ich dziewięć od A do M. Linia A będą jeździć ogórki.

Tramwaje

Do ok. godz. 2.00 w nocy będą kursowały linie: 2, 4, 9, 13 oraz 33.

Autobusy

Do ok. godz. 2.00 będą kursowały linie: 116 oraz 507.

Wybrane linie nocne będą kursowały ze zwiększoną częstotliwością.

Metro

Linie M1 i M2 będą kursowały do ok. godz. 3.00.

Uwaga!!! W związku z imprezą na Stadionie Narodowym (żużel), ok. godz. 22.30 może nastąpić zamknięcie ruchu na moście Poniatowskiego. Linie autobusowe i tramwajowe będą kierowane na trasy objazdowe.

Zapraszamy 14 maja!

Międzynarodowy konkurs na plakat filmowy

Dom Kultury Zacisze wraz z Polskim Instytutem Sztuki Filmowej, Warszawską Szkołą Filmową i Forum Poolse Schoen in Nederland organizuje Międzynarodowy Konkurs na Plakat Filmowy, skierowany do uczniów w wieku od 12 do 18 lat, uczęszczających do polskich szkół w Polsce, Holandii, Belgii, Anglii, Czechach, Białorusi i Litwie. Celem konkursu jest zainteresowanie młodych ludzi sztuką filmową, popularyzacja wśród młodzieży plakatu filmowego, propagowanie technik malarskich i graficznych jako środka wyrazu oraz wyszukiwanie nowych talentów.

Przedmiotem konkursu jest plakat stworzony przez uczestnika do jednego z pięciu filmów z bazy filmoteki szkolnej. W pracach oceniany będzie poziom artystyczny, nawiązanie do tematu, przekazanie treści oraz klimatu filmu za pomocą elementów malarskich i graficznych. Laureatów wyłoni jury powołane przez organizatora. Wystawa prac oraz wręczenie nagród odbędzie się w dniach 16-17 czerwca 2016 w Warszawskiej Szkole Filmowej podczas VII Festiwalu Filmoteki Szkolnej.

Andrzej Pągowski: W dzisiejszych czasach młodzież pozbawiona jest edukacji estetycznej; każdy projekt, który pozwala jej zapoznać się z dorobkiem kulturowym, jest bardzo ważny. W przypadku plakatu tradycja i jakość polskiej szkoły plakatu powoduje, że każda próba odzyskania dawnej świetności jest godna poparcia. (...) Należy młodym ludziom uświadomić i wskazać różnicę między profesjonalnym projektem a komercyjną reklamą szmيرًا. To, jak wychowujemy młodych ludzi, zaowocuje w przyszłości świadomymi odbiorcami sztuki.

Krzysztof Hejke: Tak jak życie jest inspiracją dla kina, tak filmy inspirują nas do działań twórczych i poszukiwań nowych palet barwnych w naszej niejednokrotnie szarej rzeczywistości. Pragnę zachęcić młodzież do pomysłowej interpretacji, jednego z zaproponowanych arcydzieł polskiej kinematografii, której wyrazem będzie pomysłowy i wykazujący uzdolnienia plastyczne plakat filmowy, wykonany w dowolnej technice graficzno-malarskiej.

Więcej: <http://www.zacisze.waw.pl/pl/artikul/2978>

<https://www.facebook.com/events/449141871963534/>

#ECO
POUKŁADANI

WARSZAWSKIE DNI RECYKLINGU

SPOTKAJMY SIĘ W PSZOK-ACH!

21 MAJA 10⁰⁰-16⁰⁰

UL. ZAWÓDZIE 16 (MOKOTÓW)
UL. PŁYTOWA 1 (BIAŁOŁĘKA)

ZAMIEŃ ELEKTROŚMIECI, STARE FARBY, BATERIE, ŚWIETŁÓWKI, AEROSOLE, SUROWCE WTÓRNE NA SADZONKI.

WIĘCEJ INFORMACJI NA:
WWW.CZYSTAUM.WARSZAWA.PL

Partnerzy: Zielonej, REMONDIS, PARTNER

mini ogłoszenia

NAUKA

ABSOLWENTKA ASP, z przygotowaniem pedagogicznym, udzieli lekcji rysunku, malarstwa i historii sztuki, dzieciom, młodzieży i dorosłym, tel. 516-630-068

ANGIELSKI, 609-631-186

ZDROWIE

PRZYCHODNIA MEDICA ul. Panieńska 4, tel. 22 619-52-31 zaprasza do specjalistów: krioterapia, dermatoskopia, ginekolog, laryngolog, psychiatra

USŁUGI

AGD, telewizory - naprawa, 694-825-760

ANTENY, telewizory - naprawa, dojazd 602-216-943

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki, karcherem, 694-825-760

DEZYNSEKCJA - odrobaczamy skutecznie - 22 642-96-16

DRZWI OKNA

- Drzwi antywłamaniowe Gerda, Dorn
- Drzwi wewnętrzne Porta, Dre, Pol-skone
- Okna PCV i AL
- Parapety wew. i zew.
- Rolety wew. i zew. plisy, żaluzje, moskitiery

PROMOCJA na okna 40%

raty - rabaty - sprzedaż - montaż
Transport i obmiar gratis!

MAR-MET, ul. Gorzykowska 3
tel. 22 679-23-41, 600-925-147
mariusz_gradek@wp.pl

www.drzwiokna.waw.pl

ELEKTRYKA, elektromechanika, oświetlenie, grzejnictwo elektryczne, instalacje. Solidnie i tanio. Tel. 22 756-52-43 i 698-916-118

NAPRAWA maszyn do szycia dojazd gratis 508-081-808

NAPRAWA TV LCD, LED, PLAZMA, DVD. Ul. Szczęśliwa 2, pon-pt. 15-21, tel. 22 381-29-33, www.serwis-rtv.waw.pl

NIEODPŁATNIE odbieram zużyty sprzęt AGD, złom, makulaturę. Sprzątanie piwnic, strychów. Wywóz mebli. Tel. 22 499-20-62

PRANIE dywanów wykładzin 605-726-258

STUDNIE - abisyńki, głębinowe, hydraulika, podłączenia, tel. 22 789-33-89, 506-938-201

ZEGARMISTRZ - naprawa i sprzedaż zegarków z gwarancją, baterie do pilotów, paski i bransolety. Tarchomin, Szczęśliwa 2, pon-pt. 10-19

PROTEZY DENTYSTYCZNE
naprawa - ekspres

PRACOWNIA PROTETYCZNA
Tarchomin II
ul. Atutowa 3
poniedziałek, środa, piątek w godz. 16-20
wtorek, czwartek w godz. 9-11
tel. **22 614-80-68**
SZYBKO-TANIO-SOLIDNIE

KUPIĘ

ANTYKWARIAT kupi książki 22 622-11-54

ANTYKWARIAT kupi za gotówkę antyki: obrazy, zegary, srebra, platery, brązy, monety, meble, bibeloty, ul. Dąbrowskiego 1, 601-352-129, 22 848-03-70

KUPIĘ każde auto, również rozbite i bez dokumentów 789-090-573

DAM PRACĘ

CHCESZ pracować jako opiekunka seniorów ale nie znasz j. niemieckiego? Zapisz się na kurs od podstaw w Warszawie i pracuj z Promedica24! Po kursie praca gwarantowana! Zapisy trwają - tel. 506 289 039



Przychodnia dla Zwierząt - lek. wet. Zygmunt Kosacki
Jabłonna, ul. Szkolna 22a, czynne: pon.-pt. 12-19, sob. 10-13
tel. 22 782-48-88, 602-341-684, e-mail: zygakosacki@wp.pl
Pełen zakres usług

3 Maja a Targowica

Konstytucja 1791 roku to praktyczne zniesienie pańszczyzny, wolność handlu ziemią, równość stanów, a za to: obowiązek podatkowy, także dla kościoła i magnaterii. Strach przed utratą choćby dukata pchnął biskupów i magnacki katobeton do zdrady Ojczyzny. Już wtedy król, postępowy sejm był grupką kolesi, a Konstytucja tylko oświadczeniem kilku panów. Z Targowicy polski Kościół katolicki poprosił carycę i Watykan o rozbiór Polski, a katolicki papież temu błogosławił. Zawsze błogosławiono każdemu rozbirowi Polski.

Jakim prawem kler dziś mieni się obrońcą polskości i demokracji? Tak, nowa Targowica ma miejsce, arcykapłani znów błogosławiają partii dzielącej społeczeństwo i nawracającą Polskę do stalinowskiej gomułkowszczyzny. PiS ma tyle z prawem co Plac Konstytucji z 3 Maja, jak 22 lipca z Wedlem. Ten plac to socrealistyczny hołd dla haniebnej, stalinowskiej konstytucji 22 lipca 1952 zrywającej demokratyczny trójpodział władzy. Czy teraz lepiej widać?

Proszę Szanownych Państwa, wróćmy do społeczności pszczelej, w której naczelna

zasada działania polega na tym, że osobniki bardziej służą innym niż sobie. Alіści przy rozsądnym podziale dóbr, poziomowi bezpieczeństwu, ładnemu zapachowi wokół, początkowy altruizm i pracowitość multiplikują się w dostatek społeczność.

Władca ula to królowa. Ona jest producentką feromonów dla każdej z kast. To jest pszczeli klucz do panowania i władzy. Jej zapach determinuje poziom społeczny poddanych. Wystarczy tylko odpowiednio pachnieć, nie za bardzo wietrzyc ul, aby rządzić do końca życia.

Królowa to królowa matka. Zapłodniona wprowadza przez trutnia rodzi, wciąż rodzi. Piętnaście tysięcy jajeczek rocznie. Żyjąc średnio 5 lat daje to ok. siedemdziesiąt pięć tysięcy dzieci. 500 plus to marzenie dla takiej rodziny. Zwiększa dla trutnia.

Królowa umiejętnie używając feromonów hamuje rozwój układu rozrodczego u robotnic, likwidując konkurencję i - co najlepsze - opozycję. Ładna czy wstrętna królowa jest tylko jedna. Jej aktywność rozrodcza wpływa na tzw. look.

Królowe nie prowadzą blogów modowych ani nie spotykają się na pokazach. Każda z nich wygląda bowiem podobnie. Żadna nie wychyla się ze swojej chaty, nie patrzy w lustro, tylko rodzi, rodzi, rodzi...

Ciągle porody wpływają na zmniejszenie się rozmiarów aparatu gębowego, a także mózgu. To nie żart. Podobną zależność widuję nieraz u ludzi. Też nie żart.

Królowa nie zbiera, nie karmi, nie buduje. Królowa rodzi, królowa ma większy niż robotnice odłtok oraz większe od robotnic gruczoły żuwaczkowe, a to fabryki feromonów, aby... jak wyżej.

Zobaczcie, jak niewiele trzeba, aby rządzić tak liczny imperium. Ci, którzy rządzą, doskonale o tym wiedzą.

Wyphywamy na wiślane fale

Warto zobaczyć Warszawę z perspektywy Wisły przepływającej przez stolicę. Zapraszamy na wycieczkę tramwajem wodnym i rejsy do Serocka oraz zachęcamy do skorzystania z przepraw promowych, podczas których można poczuć przyjemny, wiślany chłód.

30 kwietnia ruszył już ósmy sezon Warszawskich Linii Turystycznych (który potrwa do 11 września br.). W ubiegłym roku Warszawskie Linie Turystyczne przewiozły ponad 152 tys. pasażerów, z czego aż 140 tys. osób przeprawiło się przez Wisłę promami. Dotychczas z Warszawskich Linii Turystycznych skorzystało już ponad 770 tys. pasażerów.

Tramwaj wodny

Na pokładzie statku „Wars”, podczas trwającego około półtorej godziny rejsu, można przyjrzeć się z bliska Grubej Kaście oraz warszawskim mostom: Łazienkowskiemu, Poniatowskiemu i Świętokrzyskiemu. Spójrzeć z perspektywy Wisły na najbardziej charakterystyczne warszawskie budynki: Zamek Królewski, Centrum Nauki

Kopernik czy Stadion Narodowy. Wycieczka Tramwajem wodnym to również doskonała atrakcja dla najmłodszych. Na pokładzie można kupić ciepłe i zimne napoje oraz potrawy z grilla.

Tramwaj wodny wypływa z przystanku przy moście Poniatowskiego i zabiera na pokład 150 pasażerów. Tu też przybije do brzegu po rejsie.

Od 30 kwietnia do 30 czerwca tramwaj wodny będzie pływał tylko w weekendy i dni świąteczne (dodatkowo 27 maja), od 1 lipca do 31 sierpnia także w piątki, a we wrześniu w pierwszą i drugą sobotę i niedzielę.

Bilety będą dostępne na statku przed rozpoczęciem rejsu lub w przedsprzedaży w biurze Żegluga Stołecznej (ul. Świętokrzyska 36, lokal 1, wejście od podwórka), od wtorku do czwartku w godzinach 12.00-16.00 i w piątki w godzinach 14.00-18.00.

Promy

Brzegi Wisły łączą trzy bezpłatne przeprawy promowe:

1. Cypel Czerniakowski - Saska Kępa
2. Most Poniatowskiego - Stadion Narodowy
3. Podzamcze - Fontanny - ZOO

W ciągu kilku minut będzie można się nimi przeprawić na drugą stronę rzeki. Płynąc promem można poczuć przyjemny, wiślany chłód, który jest szczególnie przyjemny w upalne, letnie dni. Promy „Pliszka”, „Słonka” i „Wilga” będą zabierały na pokład 12 osób oraz 12 rowerów.

Promy od 30 kwietnia do 30 czerwca będą pływały tylko w soboty, niedziele i dni świąteczne oraz dodatkowo 2 i 27 maja, od 1 lipca do 31 sierpnia również w dni powszednie, a we wrześniu w pierwszą i drugą sobotę i niedzielę.

Statek do Serocka

Warto wybrać się również w całodzienny rejs Kanalem Żerańskim do Serocka. W tym sezonie zaplanowana została dodatkowa atrakcja - statek dopłynie aż do zapory w Dębem, jedyne zrealizowanego obiektu z planowanej kaskady Bugu. Elektrownia wodna Dęba wyposażona jest w 4 turbosprężarki, które mogą generować 20 MW mocy. Znajdujące się na terenie Warszawskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu Jezioro Żegrzyńskie to prawdziwy raj dla wędkarzy oraz amatorów sportów wodnych. W Serocku wycieczkowicze będą mieli około dwugodzinną przerwę na spacer czy odpoczynek na plaży. Trasa rejsu prowadzi fragmentem wodnego szlaku Batorego.

Statek „Zefir” będzie wypływał o godz. 9.30 z przystani na Kanale Żerańskim w okolicy przystanku Cementownia 02. O

Noże i części do kosiarek i traktorów
www.e-maestro.eu
OPONY - Atrakcyjne ceny
tel. 665-007-515

Filipiński uzdrowiciel JAMES A. CABELAS

Absolwent Paramedycznego I Technicznego Instytutu MERIDIAN w Baguio City oraz Azjatyckiego Instytutu Fundacji Paramedycznej w Pasay na Filipinach. Pochodzi z długowiecznej rodziny, w której dar uzdrawiania przechodzi z pokolenia na pokolenie, i jest uznawany za jednego z najlepszych healerów w Azji i Europie.

Znajduje zaburzenia energetyczne różnych organów w ciele człowieka i skutecznie je eliminuje. Wzmacnia naturalne siły obronne organizmu, udrażnia i oczyszcza kanały energetyczne. Działa na wszystkich poziomach energii duchowej likwidując całe spectrum choroby. Poświęca choremu około pół godziny, ale zależy to od stanu chorego. Od tego też uzależnia wybór techniki. Raz są to manualne

manipulacje, kiedy indziej uzdrawianie duchowe, praniczne bądź magnetyzacja tkanek. Tak zwane bezkrwawe operacje, filipiński uzdrowiciel robi na ciele eterycznym (rozwił swoje umiejętności m.in. w Korei). Pacjenci są zdumieni umiejętnością bezbłędnego dotarcia do źródła choroby oraz tym, że często, już po pierwszej wizycie u niego ustępują wieloletnie schorzenia.

JAMES skutecznie pomaga w leczeniu wielu chorób. Między innymi:

- nowotworowych, chorobach organów wewnętrznych
- prostaty, problemach hormonalnych
- zapaleniu stawów, problemach i zmianach reumatycznych
- chorobach układu nerwowego, udarze mózgu, migrenie,
- chorobie Parkinsona, paraliżu
- problemach z krążeniem, chorobach kobiecych
- bólach kręgosłupa, drętwienie rąk i nóg

Dlaczego lepiej wybrać Jamesa?

- wizyta trwa 30 minut przez które James zajmuje się całym Twoim ciałem z uwzględnieniem wskazanych miejsc

- dojeżdżamy do domu czy szpitala jeśli sam nie jesteś w stanie do nas dotrzeć

- prowadzimy stałą działalność, codziennie możecie się z nami skontaktować w godzinach 9-19.

Przyjmuje w Warszawie na Zaciszu w dniach: 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16, 17 i 18 maja
Zapisy i informacje w godz. 9-19 pod numerami tel.: 22 679 22 47, 605 324 865, 605 177 007.

Sobota i niedziele telefony komórkowe.
Niekonwencjonalne Metody Leczenia „NATURA
www.filipinskiuzdrowienia.pl



OGŁOSZENIE

BURMISTRZ DZIELNICY PRAGA-PÓŁNOC
m.st. WARSZAWY

zgodnie z § 3, § 4 oraz § 5 Zarządzenia nr 5923/2014 Prezydenta m.st. Warszawy z dnia 7 maja 2014 r. w sprawie zasad najmu lokali użytkowych w budynkach wielolokalowych na okres do lat 3 oraz szczegółowego trybu oddawania w najem lokali użytkowych w budynkach wielolokalowych na okres dłuższy niż 3 lata i nie dłuższy niż 10 lat

OGŁASZA

NA DZIEŃ 25.05.2016 r.

KONKURS OFERT (okres najmu do 3 lat)

NA NAJEM MIEJSC POSTOJOWYCH DLA POJAZDÓW JEDNOŚLADOWYCH USYTUOWANYCH W ZASOBACH LOKALOWYCH M.ST. WARSZAWY NA TERENIE DZIELNICY PRAGA-PÓŁNOC

PRZY ULICY ŻĄBKOWSKIEJ 22/24/26 I ŻĄBKOWSKIEJ 23/25

Ogłoszenie z listą miejsc postojowych wystawionych do konkursu wywieszone są na tablicach informacyjnych: Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami w Dzielnicy Praga-Północ m.st. Warszawy przy ul. Jagiellońskiej 23 i w jego Administracjach Obsługi Mieszkańców; na stronie internetowej: Urzędu Dzielnicy Praga-Północ www.praga-pn.waw.pl, Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami www.zgn-paga-pn.waw.pl. Informacje dotyczące konkursu można uzyskać w Dziale Lokali Użytkowych Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami w Dzielnicy Praga-Północ m.st. Warszawy, przy ul. Jagiellońskiej 23, p. 22, tel. 22 205-41-28, 24, 88 w godzinach pracy Zakładu.

Warszawa jak Wiedeń

W rankingach miast najlepszych do życia od lat króluje stolica Austrii – Wiedeń. Powinniśmy brać przykład od najlepszych i zrobić wszystko, aby Warszawa – sklasyfikowana w tym roku na 79. miejscu – trafiła jak najszybciej do pierwszej dziesiątki.

Trwają prace nad strategią Warszawy 2030. Tak jak w biznesie, również w samorządzie potrzebujemy ambitnej wizji i konkretnych celów, do których chcemy dążyć. A następnie konsekwentnie realizować działania, dzięki którym te cele osiągniemy.

Z inicjatywy Urzędu m.st. Warszawy opracowano już wizję naszego miasta do 2030 roku. Zrobiono to na podstawie 3 tysięcy ankiet mieszkańców.

Wizja ta brzmi „Aktywni mieszkańcy, przyjazne miejsce, otwarta metropolia”. I tutaj proponuję chwilę refleksji. Czy coś ta wizja Państwu mówi? Czy do czegoś motywuje?

W biznesie wizje formułowane są bardzo konkretnie. Np. „Firma LOT będzie przewoźnikiem pierwszego wyboru dla osób latających do i z Polski”. Nie tylko zawierają precyzyjne informacje o stanie, do którego dążymy, ale również motywują. Balansują na krawędzi tego, co możliwe, a co niemożliwe. Są wyrazem marzeń i aspiracji. Z tego punktu widzenia zaproponowana wizja Warszawy musi rozczarowywać. Po pierwsze nie jest konkretna. Nie kojarzy się z niczym namacalnym, jest niemierzalna. Przez to nie

jest również motywująca. Po drugie jest wewnętrznie sprzeczna. Agregując odpowiedzi mieszkańców z ankiet, w sformułowaniu „przyjazne miejsce” zawarto m.in. bezpieczeństwo. A jest ono całkowitym zaprzeczeniem tego, co rozumiemy przez „otwartą metropolię”. Niedawne wydarzenia z Brukseli czy Paryża są tego najlepszym dowodem.

Tworząc wizję naszego miasta, proponuję odnosić się do najlepszych. Postawić sobie za cel, abyśmy do 2030 roku trafili do pierwszej dziesiątki miast najlepszych do życia. I abyśmy skoncentrowali się na sprawach konkretnych. W moim przekonaniu najważniejszymi są: spójność i estetyka zabudowy (ład architektoniczny),



zrównoważenie jakości życia we wszystkich dzielnicach, komunikacja (z preferencją transportu szynowego) oraz ekologia.

Piotr Basiński
radny Dzielnicy Białołęka
Stowarzyszenie „Inicjatywa Mieszkańców Warszawy”
Koło „Inicjatywa Mieszkańców Białołęki”

Prosto z mostu

Szanowna Pani Prezydent!

Zwracam się z apelem o zastosowanie się do Stanowiska nr 24 Rady m.st. Warszawy z 21 kwietnia 2016 r., w związku z ostatnimi publicznymi wypowiedziami Marcina Bajki, dyrektora Biura Gospodarki Nieruchomościami. Rada m. st. Warszawy w meritum tego stanowiska stwierdziła, iż w warszawskim samorządzie przepisy prawa winny być stosowane niezależnie od tego, czy zostały opublikowane, czy też nie. Co prawda stanowisko Rady m.st. Warszawy wymienia tylko orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, ale musi ono dotyczyć również innych aktów prawnych, gdyż w Konstytucji RP publikacja orzeczeń Trybunału jest wyżej notowana niż publikacja ustaw, umów międzynarodowych itp. (konstytucja wprost wskazuje, gdzie ma być opublikowane orzeczenie Trybunału, a w przypadku innych aktów prawnych sposób publikacji ma określić dopiero ustawa).

Wymieniony dyrektor Biura Gospodarki Nieruchomościami, broniąc Pani Prezydent przed zarzutem o bezprawny zwrot nieruchomości, za którą już wcześniej zapłacono odszkodowanie, ośmielił się stwierdzić, że umowa międzynarodowa, na podstawie której kiedyś wypłacono owo odszkodowanie, „nie została prawidłowo opublikowana w Dzienniku Ustaw”. Stanowi to wprost złamanie Stanowiska Rady m.st. Warszawy.

Sprawa dotyczy działki na Placu Defilad. Według „Gazety Wyborczej” - tak przecież Pani przychylniej - zwróciła Pani w ten sposób nieruchomość o wartości około 96 mln zł. W dodatku przyłączyła Pani do niej bezprzetargowo, na podstawie przepisów dotyczących przyłączania skrawka podwórka do działki budowlanej, prawie drugie tyle gruntu, warte 64 mln zł, ustanawiając tam wieczyste użytkowanie, tak jakby grunt ten był wart - cały czas według „Wyborczej” - 21 mln zł. To duże



kwoty i dyrektor Bajko nie powinien tak mówić.

Szczęśliwie, Trybunał Konstytucyjny niedawno wydał orzeczenie, co czyni z niesubordynowanymi urzędnikami. Ponieważ od 21 kwietnia br. w Warszawie prawo nie musi być publikowane, a więc i zapisywane w formie paragrafów, Trybunał dał nam wykładnię prawa pracy poprzez żywy przykład. Gdy wieloletni dyrektor Zespołu Orzecznictwa i Studiów Trybunału Konstytucyjnego Kamil Zaradkiewicz (skądinąd dr hab. nauk prawnych i członek Komitetu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk) ośmielił się wygłosić dla mediów opinię prawną niezgodną z linią obrony prezentowaną przez prezesa Trybunału Andrzeja Rzeplińskiego, natychmiast dostał zakaz medialnych wypowiedzi i sugestii rezygnacji z pracy, wsparząc stwierdzeniem o utracie zaufania i odebraniem premii. Jak rozumiem, tak należy teraz postępować z urzędnikami mającymi inne zdanie niż szef.

No bo Pani ma jakieś inne wyłumaczenie, dlaczego oddała komuś za friko grunt wart 160 milionów, prawda?

Maciej Bialecki
Wspólnota Samorządowa
maciej@bialecki.net.pl
www.bialecki.net.pl

Społeczny obserwator

Zazieleniamy Pragę

Rok 2016 może okazać się przełomowym pod względem rozwoju zieleni w naszej dzielnicy. Dzięki wysiłkom wielu mieszkańców, w tym niżej podpisanego, zrewitalizowanych lub stworzonych zostanie 7 skwerów i tzw. parków kieszonkowych, wzdłuż kilkunastu praskich ulic zostanie nasadzonych 300 drzew, a kilka ulic Nowej Pragi pokryje nowa zieleni przyuliczna. Zauważalny wzrost zieleni na Pradze nie byłby możliwy bez budżetu partycypacyjnego, którego dwie edycje już za nami, a trzecia w trakcie. W ubiegłorocznym głosowaniu mieszkańcy naszej dzielnicy bezdyskusyjnie opowiedzieli się za rozwojem zieleni – dwa z trzech najwyżej ocenionych projektów dotyczyły

właśnie nasadzeń nowych drzew i tworzenia nowych lub rekultywacji dotychczas istniejących skwerów. Jeśli do tego dodamy fakt przejęcia przez miasto, dzięki staraniom społeczników z Praskiego Stowarzyszenia Mieszkańców „Michałów”, dawnego salezjańskiego ogrodu jordanowskiego przy ul. Otwockiej, nie bez kozery można napisać, że to my, mieszkańcy, dbamy na Pradze o rozwój terenów zielonych.

Dlaczego takie inicjatywy są ważne? Lata zaniedbań, rozproszenie kompetencji (na Pradze za zieleni odpowiadają m.in. Zarząd Praskich Terenów Publicznych, Zarząd Oczyszczania Miasta, Tramwaje Warszawskie oraz Wydział Ochrony Środowiska), a także kolejne inwestycje,

drastycznie ingerujące w zieleni (ostatnim przykładem jest budowa Trasy Świętokrzyskiej, z powodu której drogowcy wycięli znaczną część jednego z dwóch oficjalnych praskich parków przy ul. Kawczyńskiej) spowodowały znaczące zmniejszenie powierzchni terenów zielonych. Naukowcy i planiści od lat biją na alarm. Przykładowo, główne ulice Starej Pragi są zadrzewione jedynie w ok. 40% w stosunku do liczby drzew postulowanej w planie miejscowym. Daleko też Pradze do 10 metrów kwadratowych ogólnodostępnej zieleni urządzonej przypadającej na każdego mieszkańca, dostępnej w zasięgu pieszym, wyliczonej w warszawskim Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego.

Co zrobić, aby tę sytuację poprawić? Na pewno warto skorzystać z miejskich



narzędzi, takich jak budżet partycypacyjny (w tym roku też zgłoszony został projekt przewidujący utworzenie kilku skwerów), czy inicjatywa lokalna. W tym ostatnim przypadku można przykładowo wspólnie z sąsiadami uprzątnąć i zazielenić podwórkę kamienicy czy stworzyć ogród społecznościowy, w którym mieszkańcy będą mogli posadzić kwiaty czy warzywa. Warto też lobbować za zielenią – w zarządzie dzielnicy, wśród radnych, czy w Zarządzie Oczyszczania Miasta. Razem jeszcze bardziej zazielenimy Pragę.

Krzysztof Michalski
Praskie Stowarzyszenie Mieszkańców „Michałów”
Napisz do autora:
stowarzyszenie.michalow@gmail.com

LABORATORIUM ANALIZ LEKARSKICH
ul. Poborzańska 8
NISKIE CENY! Czynne: pn.-pt. 7³⁰-18, sob 8-11 Tel. 22 675 58 85

Praski folwark

Zmiany czas zacząć!

Mieszkańców Warszawy zelektryzowała informacja o podjęciu działań kontrolnych przez Centralne Biuro Antykorupcyjne w Urzędzie m.st. Warszawy. Kontrola dotyczy prawidłowości podjętych decyzji w latach 2010-2016 w zakresie zarządzania mieniem, w tym m.in. zwrotu warszawskich gruntów i nieruchomości, zwróconych zgodnie z dekretem Bieruta z 1945 roku. Dodatkową kontrolą objęto oświadczenia majątkowe dyrektorów i zastępców dyrektorów biur w urzędzie, system ważenia odpadów w Miejskim Przedsiębiorstwie Oczyszczania oraz leasing samochodów służbowych.

Dla jednych sprawa polityczna, dla innych nadzieja na oczekiwane zmiany.

Kolejna bitwa polityczna o Warszawę czy diagnoza dla wprowadzenia działań naprawczych?

Wnikliwa i obiektywna analiza pozwoli uporządkować informacje, jak funkcjonują jednostki organizacyjne i prawne m.st. Warszawy. Wnikliwa, czyli taka, która obejmie również zakłady budżetowe w poszczególnych dzielnicach, podległe bezpośrednio prezydentowi, a pośrednio nadzorowane przez zarządy dzielnic, takie jak Zakłady Gospodarowania Nieruchomościami (ZGN). O nieracjonalnych działaniach ZGN w dzielnicy Praga Północ mówi wielu mieszkańców. Czy faktycznie realizowane są zasady rzetelności, celowości i gospo-

darności? Czy rozwija się nepotyzm, klientelizm i kumoterstwo? Czy ZGN prawidłowo zarządza lokalami, tworzącymi zasób m.st. Warszawy? Czy sporządzane są roczne i wieloletnie plany rzeczowo-finansowe dla każdej nieruchomości, w tym remontów i modernizacji? Czy prawidłowo prowadzone są windykacja i egzekucja należności? Czy dokonywane są analizy w zakresie gospodarowania lokalami i nieruchomościami w obszarze działania? Czy lokale doposażane są w niezbędne urządzenia infrastruktury technicznej?

Czy wprowadzona wraz z reformą finansów publicznych tzw. kontrola zarządcza przyniosła oczekiwane efekty? Czy i jak działa? Czy działania ZGN są efektywne? Czy jasno określono odpowiedzialności za realizowanie założonych celów?

To tylko niektóre pytania, które pojawiają się w rozmowach z mieszkańcami Pragi, którzy oczekują zmian. Podstawowym warunkiem zmiany jest dobra diagnoza. Zarządzanie zmianą to proces, który nie przebiega według gotowych schematów i prowadzi do rezultatów, które nie są do końca określone, które ewoluują w zależności od stwierdzonych faktów.

Dobrego początku w ratuszu, a koniec w dzielnicy, oby jak najszybciej - mówią mieszkańcy. Czyżby podczas 1,5-letnich rządów nowej koalicji w dzielnicy tak niewiele się zmieniło?



Do sukcesów i tzw. dobrych zmian należy zaliczyć opracowanie założeń rozwoju edukacji dzielnicy na lata 2015-2018, mających na celu poprawę jakości edukacji na Pradze Północ.

Założenia są odpowiedzią na trudną sytuację środowiska edukacyjnego dzielnicy. Uczniowie praskich szkół podstawowych, gimnazjów i kilku szkół ponadgimnazjalnych uzyskują na egzaminach zewnętrznych wyniki poniżej średniej warszawskiej, niekiedy także poniżej średniej ogólnopolskiej. O priorytetach, celach strategicznych i zagrożeniach w kolejnym felietonie.

Małgorzata Markowska
radna niezależna
w Dzielnicy Praga Północ
malgorzata.h.markowska@gmail.com

Chłodnym okiem

Dekomunizacja wg PiS

PiS-owcy, jak obiecywali przed laty, tak i realizują. Na zwierzęcej niechęci do PRL-u, a ostatnio także III RP, partia ta zbudowała swoją potęgę. Dziś to, co uprzednio część zadufanych w sobie polityków brała za mrzonki i strachy na Lachy powoli, ku ich zdumieniu, staje się prawem. To tej formacji zawdzięczamy w 2007 roku ustawę lustracyjną, która tylko dzięki sprzeciwowi Trybunału Konstytucyjnego (stąd może taka niechęć do tej instytucji - JK) nie objęła ogółu naukowców, dziennikarzy, rewidentów, doradców podatkowych, dyrektorów szkół niepublicznych, członków władz związków sportowych. Objęła jednak tysiące osób - radnych, posłów, senatorów, wyższych urzędników, sędziów, prokuratorów itp. Obecnie PiS idzie dalej w swoich działaniach. Ostatnio przyjęto ustawę, zgodnie z którą „nazwy budowli, obiektów użyteczności publicznej, takich jak drogi, ulice, mosty i place nie mogą upamiętniać osób, organizacji, wydarzeń lub nawet dat symbolizujących komunizm czy inny ustrój totalitarny” i mają zostać zmienione. Rada Warszawy i rady innych miast mają rok na realizację ustawy. Ciekawe, czy radni będą chcieli sobie brudzić ręce i otwierać nowe fronty walk o nazwy

patronów zdekomunizowanych ulic. Ustawodawca przewidział i taki uzus, że samorządy nie podejmą żadnych działań: wtedy ma wkroczyć wojewoda. Temat dotyczy mnie osobiście, mieszkam bowiem na ulicy, której patron przewidziany jest do dekomunizacji. Nie wiem, komu przeszkadza Jan Młot, a właściwie Szymon Dickstein zmarły w 1884 roku w wieku 26 lat żydowski tłumacz dzieł Karola Darwina i Ferdynanda Lassalle, popularyzator dzieł Karola Marksa. Jakiś antysemita zapewne śmieje się w kółka, a panowie parlamentarzyści nawet nie zadali sobie trudu, by sprawdzić jak głęboko i w jaką historię zabrnęli. Dobrze, że Darwina nie zmieniają. Gdyby radni Warszawy lub innych miast chcieli zrealizować ustawę i mieli poczucie humoru, to z chęcią podrzucę im kilka nazw ulic do zastosowania, nie oczekując tantiem z praw autorskich. Pięknie brzmią „Niezależnego Trybunału Konstytucyjnego”, „Pamięci Puszczy Białowieskiej”, „Padłego konia arabskiego”, „Dobrej zmiany”, „Ojczyzny dojnej”. Na Pradze Północ do dekomunizacji przewidziana jest także ulica Dąbrowszczaków. To osobny rozdział dziejów Europy. Formacja ta, jako jedna z pierwsza stawiała



czło faszystom. Dziś nowi panowie IV RP uznali, iż bohaterowie walk o republikę w Hiszpanii nie są godni nazwy ulicy - hańba im. Istnieje pojęcie prawdy historycznej. Tę trudno podważyć. Był faszyzm i byli z nim walczący. Dziś są tacy, którzy chcą bohaterów walk w Hiszpanii wymazać z kart historii. Po której stronie stoją i na jakie miano zasługują? Czy nie zaczynają „podpadać” pod własne ustawy?

Ireneusz Tondera
radny Dzielnicy Praga Północ
Sojusz Lewicy Demokratycznej
i.tondera@upcpoczta.pl

Chleb łączy ludzi



dokończenie ze str. 1

Swoj chleb prezentowali też przedstawiciele Palestyny. Palestyńczycy pieką wiele rodzajów chleba, takich jak: chleb jerozolimski, chobez, kmadz, khubz, markook, taboon. Najbardziej powszechnym chlebem, jedzonym codziennie, jest podobny do pity khubz, w postaci placka o średnicy 10 cm. Jedząc, rwie się go na małe kawałki wielkości kęsa i macza np. w humusie. Mieliśmy okazję spróbować cieniutkiego jak papier chleba marko ok i wielu innych specjalistów.

Może trochę mniej egzotycznie, ale nie mniej ciekawie, prezentowało się stoisko włoskie, zorganizowane przez żony pracowników ambasady Włoch oraz przedsiębiorców włoskich, działających w Warszawie. Kucharz z ambasady prezentował wypiek pane italiano, tradycyjnego pszennego chleba włoskiego, którego różne odmiany spotykamy w różnych regionach Włoch. Może on występować

z różnymi dodatkami, jak oliwki, suszone pomidory czy ser. Podajemy przepis na pane italiano z Como:



Włoski chleb z Como (Pane di Como)

Składniki (na 2 bochenki):
Zaczyn:

- 1 łyżeczka suchych drożdży
 - 1 łyżeczka syropu słodowego (można dodać 1 łyżeczkę miodu)
 - 1/3 szklanki ciepłej wody
 - 2/3 szklanki mleka
 - 1 szklanka mąki pszennej
- Ciasto właściwe:
- wcześniej przygotowany zaczyn
 - 2 szklanki wody o temperaturze pokojowej
 - 6,5 szklanek mąki zwykłej pszennej
 - 1 łyżka soli
 - mąka kukurydziana do posypania

1. Zaczyn: Mieszmamy drożdże z małą ilością wody, dodajemy resztę wody i miód, mieszmamy i zostawiamy na 10 minut. Dodajemy mleko i mąkę i mieszmamy do uzyskania jednolitej masy. Przykrywamy i odstawiamy na całą noc.

2. Zaczyn mieszmamy z wodą. Dodajemy mąkę i sól i mieszmamy 5-8 minut w mikserze (lub ręcznie). Ciasto lekko smarujemy oliwą, przykrywamy folią i zostawiamy do wyrośnięcia na około 1,5 godziny.

3. Ciasto wyjmujemy na lekko oprószony mąką blat i dzielimy na 2 części. Z każdej formujemy bochenek. Wkładamy do koszyka do wyrastania lub na kuchenną ściereczkę oprószoną dużą ilością mąki i do durszlaka. Zostawiamy do wyrośnięcia na około godzinę.

4. Wstawiamy chleb do piekarnika nagrzanego do 200 stopni na rozgrzaną grubą blachę, posypaną lekko kaszą kukurydzianą. Chleb można naciąć przed włożeniem do piekarnika. Po upieczeniu zostawiamy na kratce do wystudzenia.

Z naszych rodzimych chlebów można było spróbować chleba z Darłowa, a także z piekarni Olszyńskich, która, obok zwykłego, produkuje też pieczywo dekoracyjne, np. chlebowe parowozy. Dawne akcesoria do wypieku pieczywa zaprezentowało Warszawskie Muzeum Chleba im. Mariana Pozorka. Choć założyciela muzeum, mistrza Pozorka nie ma już pośród nas, muzeum przejął syn, kontynuując rodzinne tradycje.

Przez cały czas festiwalu można było wziąć udział w warsztatach pieczenia ciasteczek, wypieku opłatków czy lepienia pierogów. Dla dzieci przygotowano warsztaty z robienia dekoracji i ozdób z wykorzystaniem ziaren, makaronów, kasz i ryżu. Było też laboratorium, które oferowało rodzicom sposób na niejadka, czyli uczyło, jak przygotować zdrowe śniadanie na wesoło. Warto tu podkreślić, że nie tylko to laboratorium, ale i cały Festiwal Chlebów Świata jest imprezą propagującą zdrowe, ekologiczne żywienie, które w szkołach jest bardzo potrzebne. Przy okazji podajemy przepis na zdrowy chleb gryczany:



Bezglutenowy razowy chleb gryczany

Składniki

- 400 g mąki gryczanej niepalonej
- 3 łyżki nasion chia (40g)
- 1 płaska łyżeczka soli
- 1 łyżka brązowego cukru
- 7g suchych drożdży instant
- 450 ml ciepłej wody
- 3 łyżki nasion słonecznika (45g)
- 2 łyżki pestek dyni (50g)

Przygotowanie

1. Mąkę dokładnie przesiej do miski. Następnie dodaj nasiona chia, sól, cukier i drożdże instant. Dokładnie wymieszaj. Teraz wlej do miski ciepłą (nie wrzącą) wodę i dokładnie mieszaj, aż wszystkie składniki się połączą i rozpuszczą. Ciasto na tym etapie będzie bardzo klejące - tak ma być, nie dodawaj więcej mąki. Gdy ciasto jest jednolite, wmieszaj do niego nasiona słonecznika i pestki dyni. Teraz przykryj miskę kuchenną ściereczką i pozostaw do wyrośnięcia w ciepłe miejsce, aż podwoi swoją objętość (40 minut do godziny).

2. Gdy ciasto wyrośnie, przelej je do wysmarowanej tłuszczem i obsypanej otrębami formy. Teraz przykryj chleb kuchenną ściereczką i odłóż Twój chleb na kolejne 20 minut w ciepłe miejsce, by troszkę podrośł. Po tym czasie nagrzej piec do 200°C. Włóż chleb do nagrzanego już pieca i piecz przez około 15 minut. Po tym czasie zmniejsz temperaturę do 190°C i piecz kolejne 15-20 minut. Bochenek jest gotowy, gdy góra będzie ładnie zrumieniona, a wetknięty w niego patyczek po wyjęciu nie będzie mokry. Gdy chleb jest upieczony, wyjmij go z formy póki gorący i pozostaw na kratce do ostudzenia.

Drugą strefę festiwalu stanowił tradycyjny jarmark, ulokowany w tym roku przed budynkiem szkolnym. Oprócz wielu rodzajów pieczywa znalazły się tu tradycyjne polskie produkty, jak różnego rodzaju sery, ciasta i miody, a także wędliny. Dodatkowo można było zakupić mąkę i dodatki oraz sprzęt do domowego wypieku chleba. Imprezie towarzyszyły wystawy, których

głównym tematem był oczywiście chleb.

Podobnie jak poprzednie, tegoroczna edycja Festiwalu Chlebów Świata cieszyła się ogromnym zainteresowaniem i na stałe wpisała się już w życie Pragi. Należy tylko pogratulować dyrektorowi Zespołu Szkół im. Władysława Grabskiego i Technikum nr 20, Janowi Grądzkiemu, doskonałego pomysłu i wspaniałej organizacji imprezy.

- To zasługa naszych uczniów, bez nich nie byłoby tego festiwalu - mówi dyrektor Jan Grądzki. - Przygotowanie tej imprezy to dla naszych uczniów lekcja przedsiębiorczości. Pod okiem profesjonalistów, przedstawicieli polskiego biznesu nasi przyszli ekonomiści, hotelarze i organizatorzy turystyki mają okazję doskonalić swoje umiejętności. To także lekcja historii i geografii. Jesteśmy naprawdę wspaniałą szkołą i poprzez tę imprezę chcemy pokazać gimnazjalistom, że warto do nas przyjść, bo robimy tu dużo dobrego.

Rzeczywiście widać było zaangażowanie młodzieży,

która w pierwszym dniu festiwalu wzięła na siebie opiekę nad grupami dzieci ze szkół podstawowych i przedszkoli, udzielała informacji, prowadziła warsztaty. Dyrektor Jan Grądzki postanowił przeprowadzić wśród swoich uczniów małą ankietę: poczęstował ich białym, puszystym chlebem z supermarketu i ciemnym chlebem z jednej z praskich piekarni. O dziwo, młodzież wybierała ciemny chleb, mówiąc, że jest smaczniejszy. Tak więc okazało się, że młodzi ludzie potrafią docenić to, co wykonane jest według starych receptur, potrafią docenić tradycję. Stąd wniosek, że chleb łączy pokolenia.

Powiem więcej: chleb łączy ludzi. Bo choć rodzajów chleba jest wiele, zawsze pozostanie on najbardziej podstawowym pożywieniem człowieka, a poznając wypieki różnych ludów i narodów, poznajemy różne kultury i zbliżamy się do siebie. Propagowanie wśród młodzieży otwartości na inne kultury jest wielką zasługą Festiwalu Chlebów Świata.

Joanna Kiwilszo



Pomoc dla Justyny

W Szkole Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 275 na Targówku trwa akcja „Pomoc dla Justyny”. Pani Justyna, matka wspaniałej 6-latk z klasy 1F, cierpi na ciężkie, postępujące schorzenie, już w tej chwili znacznie ograniczające jej sprawność ruchową. W tę ważną akcję, zainicjowaną przez samorząd uczniowski i rodziców dzieci z klasy 1F, włączyli się wszyscy pracownicy szkoły, uczniowie, a także rodzice. Odbędzie się zbiórka funduszy na leczenie i rehabilitację Pani Justyny.

Podczas szkolnego kiermaszu wielkanocnego ze sprzedaży słodkości własnego wypieku zebrano ponad 1600 zł. Kto miał chęć i potrafił, przystąpił do wielkiego szycia toreb i poszewek, które będą licytowane 4 czerwca, na festynie rodzinnym, który odbędzie się w szkole nr 275 przy Hieronima 2. Dochód z licytacji zostanie przekazany Pani Justynie na dalsze leczenie i rehabilitację.

Pracownicy szkoły, uczniowie i rodzice zapraszają

4 czerwca. (egu)

nowa gazeta praska

Następna gazeta - 18 maja

Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Druk Polskapresse Sp. z o.o. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adreśowania i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem ■ lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.

Redakcja: 03-708 Warszawa, ul. ks. I. Kłopotowskiego 15 lok. 2 tel./faks 22 618-00-80, 22 618-24-38

poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14 Jesteśmy na facebooku pod hasłem **Nowa Gazeta Praska** strona internetowa - www.ngp.pl

e-mail dla tekstów - ngp@ngp.pl

dla reklam i zdjęć reklama@ngp.pl

redakcja: redakcja@ngp.pl

Nasi przedstawiciele:
Bogumiła 507-257-824,
Jagoda 605-037-515,
Paweł 609-490-949



REKLAMA W PRASIE
POZWALA PRZEKAZYWAĆ
SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE.



KONSUMENCI
TEGO SZUKAJĄ.

PRASA DZIAŁA!

